Nr. 44. Niedziela, 23 Lutego 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., ćwierćrocznie 8 K. — h. półrocznie . . 16 K. miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. ćwierćrocznie . . 6 K. półrocznie . . 12 K. miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany baronie Gautsch!

Mianuję Pano ponownie prezydentem kuratoryum austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu.

Wiedeń, 19 lutego 1908.

Franciszek Józef w. r.

Marchet w. r.

P. Namiestnik zamianował inżynierami w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, adjunktów budownictwa: Stanisława Münnicha we Lwowie, Leonarda Kwaka w Stryju, Mieczysława Marka w Żywcu i Stanisława Melcherta we Lwowie, a adjunktami budownictwa: praktykanta budownictwa, Stanisława Siebauera we Lwowie i ukończonych słuchaczów Szkoły politechnicznej: Konrada Trzetrzewińskiego, Leona Nowotarskiego, Stanisława Dunikowskiego, dr. Marcelego Marcichowskiego i Wiktora Łuczkowa, przeznaczając Trzetrzewińskiego do służby w Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie, Nowotarskiego w ekspozyturze Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie, Dunikowskiego w Kierownictwie budowy regulacyi Świcy w Bolechowie, dr. Marcichowskiego i Łuczkowa w Namiestnictwie.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Maryana Bębnowicza, z oddziału budowniczego starostwa w Stanisławowie do oddziału budowniczego starostwa w Tarnopolu i adjunkta budownictwa, Maryana Duklan Starzeckiego, z Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu do Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

P. Namiestnik zamianował asystenta II. klasy w służbie hydrograficznej w Galicyi, Jana Klemensa Wesołowskiego, asystentem I. klasy w powyższej służbie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 lutego.

Delegacye.

Delegacya austryacka obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad zwyczajnymi wydatkami na cele armii.

Del. Axmann wskazał na pogłoski, jakoby w sprawie wojskowej, zwłaszcza co do jedności armii poczyniono Węgrom ustępstwa. Mowca apeluje do P. Ministra wojny, aby przed porobieniem jakichkolwiek ustępstw porozumiał się ze stronnictwami.

Wywody P. Ministra wojny.

P. Minister wojny gen. Schönaich w dłuższej mowie, przyjętej oklaskami, zajmował się rozmaitemi uczynionemi w ciągu dyskusyi propozycyami i zażaleniami; dziękował Delegacyi gorąco za szczegółowe traktowanie bardzo ważnej sprawy podwyższenia płac oficerów i żołdu żołnierzy; zaznaczył też, że z pewnością występować będzie za większem uwzględnieniem średnich szarż, kapitanów i majorów przy regulacyi płac. Oświadcza jednak P. Minister, że musi odrzucić propozycyę, aby podwyższenie, które ma być przyznane IX-tej i VIII-ej kl. rangi, uzyskane zostało przez zmniejszenie płacy rang wyższych. We wszystkich grupach urzędników państwowych uwzględniono także i wyższe rangi, dlaczego przy wojsku mianoby postąpić inaczej? Chyba w tym celu, by wywołać rozgoryczenie w korpusie oficerskim, czego przecie nikt nie pragnie.

W sprawie podwyższenia żołdu żołnierzy przyłącza się P. Minister z żywą radością do wszystkich wyrażonych w toku rozpraw życzeń, należy jednak zwrócić uwagę na to, że między oficerami a żołnierzami są jeszcze podoficerowie, że więc zwłaszcza dla dłużej służących podoficerów musi się coś uczynić, nie w czasie, kiedy są w służbie, lecz kiedy występują ze służby wojskowej. Co do certyfikatystów, to powodu silnego ruchu, zwróconego przeciw certyfikatystom, jaki objawia się obecnie, szukać należy, zdaniem P. Ministra, głównie w tem, że pole dla obsadzania miejsc podoficerami jest za małe. Co do sposobów rozszerzenia tego pola, porozumie się P. Minister z obu Rządami bezzwłocznie.

Następnie omawiał P. Minister sprawę wykształcenia żołnierzy i wskazał konieczność szybszego ich wykształcenia przy skróconym czasie służby. Wykazywał też konieczność wydania nowej ustawy emerytalnej dla oficerów na podstawie 35-letniej służby i wskazał na zarządzenia, wydane celem zapobieżenia znęcaniu się nad żołnierzami, przyczem przytoczył rozporządzenie, według którego nowo wstępujący do służby kadeci przez pół roku mają pełnić służbę tylko u boku dobrze wyćwiczonych, starszych oficerów. Karaskucia (t. zw. "szpangi") i słupka („Anbinden") została zachowana tylko dla bardzo wyjątkowych wypadków. P. Ministrowi znany jest tylko jeden wypadek wykroczenia w zastosowaniu tej kary, przyczem winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

W sprawie urlopów czyni się w ramach ustawy wojskowej wszystko, co możliwe, jednakże stosunki stanu prezencyjnego są tak złe, że mimo wszelkiej życzliwości nie można iść dalej. W sprawie wynagradzania żołnierzy, powołanych na ćwiczenia, rokowania są w toku i nawet już coś w tym kierunku uczyniono. Urlopy podczas żniw zostaną, po uczynionej próbie, zaprowadzone w r. b. we wszystkich korpusach. Jeśli dalsze próby dadzą rezultat pomyślny, to urlopy podczas żniw staną się stałą instytucyą. Zarzuty z powodu zwłoki w zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej nie mogą spaść na Zarząd wojskowy. Zarząd ten bowiem z pewnością pragnie, aby nowa ustawa jak najprędzej przyszła do skutku i aby armia rozwijać się mogła swobodnie. Z kwestyą tą łączy się zresztą reforma jednorocznej służby wojskowej.

Następnie omawiał P. Minister szczegółowo reformę artyleryi, brak odpowiednich placów ćwiczeń, oraz sposoby zapobiegania szkodom polnym podczas ćwiczeń. P. Ministrowi nic nie wiadomo o tem, jakoby w galicyjskich magazynach prowiantowych, z powodu niedostatecznej liczby robotników cywilnych, żyto uległo zepsuciu i wskutek tego

---

13)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

(Ciąg dalszy).

Na razie przecież, wobec zbliżającej się chwili rozłąki z ukochaną, rozłąki niewiadomo na jak długo, wybrał się Krasiński w końcu sierpnia raz jeszcze do Ems dla pożegnania się z państwem Bobrami. Ci bowiem jechali jeszcze do Spa. W czasie wycieczki tej do Ems, spotkała tam Krasińskiego bardzo niemiła awantura. Oto, jak ją opisał w krótkim nerwowym liście do Sołtana: „Odebrałem twój list w Ems. Moje losy, od kiedyśmy się widzieli (w Rzymie), były przeplatane chwilowemi uniesieniami i długą goryczą. Moje oczy mają się lepiej. Przed tygodniem miałem bardzo przykre zdarzenie. Odprowadzałem księżnę Adamową (Czartoryską) do Koblenc. Jej doktor (Dworzaczek), ubrdawszy sobie coś do mnie, wyzwał mię na śmiertelny pojedynek wobec dam dziesięciu. Odpowiedziałem mu, że jest *un assassin*, bo najgrzeczniejszy byłem zawsze dla niego. Przyjąłem wyzwanie. Nastąpiły sceny najdolegliwsze dla mnie, dla księżny i t. d. Wreszcie on zemknął...." Że między temi „dziesięcioma damami" nie brakło i pani Bobrowej, można być pewnym. Bezpośrednio po tem zajściu z Dworzaczkiem, wypadało się zdecydować Krasińskiemu, czy pożegnać się z panią Joanną i wracać do Wiesbadenu, czy też odprowadzić ją do Spa i odbyć z nią przy tej sposobności romantyczną podróż statkiem parowym po Renie od Koblencyi do Kolonii. Skończyło się na tem, iż poeta pojechał razem z państwem Bobrami aż do samego Spa. Podróż Renem, wśród najpiękniejszych widoków, opromienionych mnóstwem podań średniowiecznych, wypadła przyjemnie pod każdym względem. Po całodziennej podróży statkiem, na wieczór zajechano do Kolonii. O wieczorze tym, w którym najszczytniejszą chwilą było podziwianie słynnej katedry gotyckiej, tak pisze Krasiński w jednym z listów do pani Bobrowej: „Czy Pani przypomina sobie ten wieczór w Kolonii, gdy patrzyłaś na tę wieżę nieskończoną, nie mogąc wytłumaczyć sobie odczuwanego w owej chwili wrażenia? Niechże Pani przypomni sobie oczy Alberta Dürera w galeryi monachijskiej i niech Pani powie — czy niema uderzającego i mistycznego podobieństwa pomiędzy tą katedrą a tym portretem?" [1]) Z kolei nastąpił parodniowy pobyt wspólny w Spa [2]), poczem Krasiński wrócił do Wiesbadenu. Przyjechał smutny, rozstrojony, narzekający na życie, na los, na ludzi. Danielewicz, który z konieczności musiał słuchać jego zwierzeń, tracił chwilami cierpliwość, nie rozumiał bowiem, czego właściwie pragnie Zygmunt, a pisząc list do generała, tak mu opisał duchowy stan swego przyjaciela-poety: „Smutny i smutny — czy pod okiem kochanki, czy z daleka od niej. Gdyby się tylko trochę zastanowiła pani B., toby dostrzegła, że zamiast z nudów ją wyrwać, jeszcze jej nudów dodaje. Takiej miłości nie pojmuję, nie rozumiem, i prędzej rozum stracę, nim pojmę. Nie taki był Zygmunt, kiedym go poznał: za młodu był pełen błędów, ale też pełen zalet i życia. Marzyłem sobie, że błędy ustąpią, passye zasną, a życie i cnoty zostaną. Życie ustało, cnoty śpią gdzieś głęboko, błędów zrozumieć nie chce, a i passye się znajdą za okolicznością" [3]).

W jakiś tydzień później, pod koniec września, spotkał się poeta raz jeszcze z panią Bobrową. Tym razem ona przyjechała do Frankfurtu, oczywiście z mężem i całą rodziną. Spędzono kilka dni razem, wśród zamierającej natury jesiennej, gdy poczynając od pożółkłych drzew, wszystko zapowiadało zbliżającą się zimę. "Słońce rzucało długie żółtawe światła, które wraz z obumarłymi liśćmi kładło się na równiny, z liśćmi, zmiatanymi przez wiatr, a które nie mogły trwać dłużej, niż przez jeden sezon" [4]). W końcu, dnia 30 września [5]), nastąpiło pożegnanie Zygmunta z panią Joanną. Na jak długo? Nie wiedzieli. Wiedzieli tylko, iż na czas dłuższy. Pani Bobrowa jechała na całą zimę z dziećmi i z matką do Drezna, pan Teodor wracał do swoich dóbr na Wołyń. Jakie było pożegnanie poety z ukochaną? W każdym razie musiało być smutne, przyczem można być pewnym również, iż sposób, w jaki Krasiński żegnał się z panią Bobrową, wypadł w duchu jednego z listów do niej, gdzie właśnie o pożegnaniu były takie wymowne słowa: „Życie większości ludzi upływa na przedstawianiu się i żegnaniu, co jest najwyższym konwenansem, przyjętym w towarzystwie. Tam, gdzie się powie: żegnam pana, lub żegnam panią, wszystko jest skończone ku wielkiemu zadowoleniu stron obu. Ja jestem inny i gdy znałem kogoś długo, gdy raz poświęciłem mu coś głębszego, niż słowa i bilety wizytowe, wtedy wyraz żegnam zawiera dla mnie nadzieję zobaczenia go znowu i obietnicę myślenia o nim, żądania ciągle o nim wiadomości, życzenia mu ciągle dobrze, świadczenia mu przysług za każdym razem, gdy Bóg sposobność nadarzy, oraz prośbę, aby ten ktoś zechciał czasami przypomnieć mnie sobie" [6]). W ten sposób pożegnawszy się z panią Bobrową, przyczem uzyskał pozwolenie napisania do niej od czasu do czasu, Krasiński został sam w Frankfurcie, z Danielewiczem i Sauvanem, oraz ze swoją tęsknotą za tem, co minęło, co przeżył w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) List z Medyolanu d. 28 paźdz. 1834. W liście do Reeve'a z Kissingen 25 czerwca 1837 pisze Krasiński, wspominając wieczór, spędzony w towarzystwie ukochanej w Kolonii u stóp katedry: „*Dites mille soupirs pour moi à la cathédrale de Cologne. Demandez lui si elle se souvient de la suave soirée par laquelle je me suis promené autour d' elle avec ma bien aimée. J' étais plus jeune de trois ans alors et de mille soucis. J' invoquais l' esprit qui, dans la légende, apporta le plan du chef-d' oeuvre; je lui disais de se montrer, et eût-il été Satan lui-même, je l' aurais pris corps à corps et j' aurais lutté avec lui, tant j' étais enivré dans ce moment*".

[2]) W liście z Rzymu d. 8 marca 1835 r. pisze Krasiński do pani Bobrowej, donosząc jej, że mu skradziono jego płaszcz: „Lubiłem ja ten płaszcz sieraczkowy mój, stary i podarty. Ileż razy mi służył na gondolach w Wenecyi, w podróżach do Ems, do Spa etc. etc.".

[3]) List z 18 września 1834 (cyt. u Kallenbacha).

[4]) W liście do Reeve'a, z d. 11 października 1834 r. pisze Krasiński: „*J'ai dit adieu, il y a douze jours, à la personne à qui j'ai parlé de vous par cette soirée au Lido*". W związku z tym ostatnim pobytem pani B. w Frankfurcie stoi następujący wyjątek z pewnego listu do niej Krasińskiego: „*Je vous annonce, Madame, que le lendemain de votre départ, votre chambre fut occupée par Sa Grace Mylord Hereford se rendant à Naples*". „*Depuis votre depart, etc.*"

[5]) W liście z Medyolanu d. 28 października 1834 r. pisze Krasiński do pani Bobrowej: „*Je suis à Milan. On n'y soupçonne point encore l'approche de l'hiver. Le soleil n'y projette point encore de longues, de jaunâtres clartés, telles, que celles, que nous vimes déjà ensemble à Francfort joncher les campagnes à l'unisson de ces feuilles mortes, balayées par les vents, qui n'avaient pu vivre qu'une saison*".

[6]) W liście z Rzymu d. 4 grudnia 1834

z części jego wypieczono chleb nieodpowiedni do użycia, a część zniszczono.

Dalej rozstrząsał P. Minister statut wojskowego Instytutu zaopatrzenia. Statut ten ułożono w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i wypracowano według tego samego programu, jaki jest zamierzony przy ogólnym państwowym Instytucie zaopatrzenia. Zarząd wojskowy poszedł o krok dalej, niż ogólny Instytut państwowy. Gdyby projekt państwowego Instytutu zaopatrzenia okazał się korzystniejszym od wojskowego, to ten ostatni zostanie natychmiast odpowiednio zmieniony.

Z kolei omawiał P. Minister udział rękodzielników w dostawach wyrobów ze skóry i zaznaczył, że udział ten w r. 1909 będzie o 10 procent powiększony. P. Minister zapowiada, że magazyny skór będą założone w Wiedniu, Bernie, Budapeszcie i Grazu. Będzie więc można w większej mierze uwzględnić rękodzielników i zarząd wojskowy będzie mógł odstępować skóry po cenie własnych kosztów. Jednoroczne kontrakty z konsorcyum wojskowem są już niemożliwe.

W sprawie stajen remont w Kleczy Dolnej odpowiada P. Minister na zapytanie del. Łuszczkiewicza, że stajnie te otrzymały polecenie, aby Towarzystwa rolnicze zawiadamiały od wypadku do wypadku o każdem zamierzonem zakupnie produktów rolnych, lub też aby wzywały je do składania ofert. P. Minister zaznacza, iż zarządził już, aby w bieżącym roku dostawy naturaliów były przeprowadzone w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w sposób przez koła agrarne żądany, a doświadczenia poczynione w tym kierunku będą rozstrzygające na przyszłość.

Dalej omawiał P. Minister sprawę bojkotu w Przemyślu i wskazał, iż wszystkie zakazy zniesiono jeszcze w czerwcu r. z., z wyjątkiem zakazu odnoszącego się do ul. Dobromilskiej l. 73, co do którego komenda korpusu oświadczyła, iż cofnąć go nie może, bo w ostatnich czasach znów ponowiły się tam ekscesy, a osoby w grę tu wchodzące nie są towarzystwem, odpowiedniem dla żołnierzy.

Z kolei przystąpił P. Minister do omówienia kwestyi języka pułkowego. W Monarchii wielojęzycznej konieczną jest znajomość stosunków narodowych w pułkach przy przydzielaniu oficerów. Natomiast nie jest słusznem twierdzenie, jakoby każdy w pułku istniejący język pułkowy był obowiązkowym dla żołnierzy innych narodowości. Nie jest to ani przepisane, ani nigdzie nie było praktykowane. Nikt nie zaprzeczy, że dziś, z powodu istniejących obecnie ustaw szkolnych, tam (na Węgrzech) język państwowy, tu zaś języki narodowe coraz więcej przychodzą do znaczenia. Mowca przypomina, że gdy przed dwoma, czy trzema laty pułk nr. 1 uznano jako nie czysto niemiecki, podniesiono protest, ponieważ przeszło 20% żołnierzy mówiło po czesku lub polsku. Wskutek tego Ministerstwo wojny było zmuszone na podstawie rozporządzenia, pochodzącego z r. 1872, uznać języki czeski i polski za języki pułkowe. Zjawisko to powtórzy się i mowca zwraca na to uwagę, ponieważ ustawy szkolne, które popierają naukę w języku narodowym, a języka niemieckiego nie traktują jako obowiązkowego, często mowca wcale nie chce krytykować, muszą wytworzyć takie stosunki.

Następnie omawiał P. Minister sprawę programu węgierskiego komitetu dziewiątki, poczem oświadczył, iż oficyalnie program ten nie jest mu znany. O ile wie z gazet, to program ten zawiera 8 punktów; niektóre z nich są już wprowadzone, a mianowicie te, które odnoszą się do wykształcenia oficerów węgierskich dla państwa węgierskiego, oraz postanowienia, odnoszące się do korespondencyi węgierskiej.

Jeden punkt jest właściwie nieistotny, bo zawiera postanowienie, że program komitetu dziewiątki nie odnosi się do Chorwacyi, inny znów jest treści negatywnej, a mianowicie stwierdza, że język komendy pułkowej nie jest objęty programem, — wreszcie innych pięć punktów, które — według wiadomości dzienników — omawiają kwestyę emblematów, procedury karnej, przyznania pewnych praw Ministerstwu obrony krajowej przy przeprowadzaniu ustaw wojskowych i dwuletniej służby wojskowej, dotychczas pozostały niespełnione. Z tych wiadomości gazet widać, że ważnych reform program nie proponuje.

P. Minister oświadcza ponownie, iż o rokowaniach jakichś w ważnych sprawach wojskowych nic nie wie, jednakże z dzienników i mów, wygłoszonych w Delegacyach zauważył, że przygotowuje się ruch w sprawie rozwiązania kwestyj wojskowych. Bez takiego rozwiązania armia nie może czynić postępów. Osobiście P. Minister rozwiązanie to uważa za konieczne ze względów wojskowych i politycznych. Wobec obaw podniesionych przez del. Axmanna P. Minister zapewnia, że z pominięciem Austryi nic się nie stanie i sądzi, iż są wykluczone niespodzianki dla ustawodawczych czynników austryackich. Oświadcza też P. Minister, że póki zajmuje stanowisko Ministra wojny, nic się nie stanie, co mogłoby zniszczyć wojenną bitność i jednolitość armii i marynarki.

W końcu wyraża P. Minister przekonanie, iż Delegacya z jego wywodów przekonała się, że na jego stanowisku należy być optymistą, gdyż austro-węgierski Minister wojny pesymista byłby niszczycielem armii.

Dyskusya.

Po mowie P. Ministra wywiązała się dyskusya, w której przemawiali delegaci: Schreiner, Nemec, Hormuzaki, Zazvorka i Drexel, poczem zabrał głos referent del. Kozłowski, który domagał się wymierzania ostrych kar za znęcanie się nad żołnierzami, sprzeczne z godnością armii i ludzkości. Mowca nie lubi wprawdzie używać silnych wyrazów, ale to, co się stało w znanej aferze ułaskawienia, było skandalem, a musiał to być nielada skandal, skoro zań odpowiedział wysoki dygnitarz wojskowy pójściem na pensyę. Mowca popiera żądanie w sprawie reformy prawa żalenia się i oświadcza, iż używanie kary skucia powinno być utrzymane w niektórych wypadkach. Polemizuje dalej delegat z wywodami p. Schuhmeiora i sądzi, że wojsko ludowe w duchu Schuhmeiera byłoby ideałem, ale przedtem musi p. Schuhmeier zwrócić się do zagranicy, zwłaszcza do mocarstw wielkich, aby projekt jego uwzględniły. Rezolucye p. Schuhmeiera zawierają 13 życzeń, które w Delegacyach już podnoszono. Mowca ubolewa, że rezolucye, uchwalane przez Delegacye, nie doznają rzekomo odpowiedniego uwzględnienia. Z zadowoleniem przyjmuje natomiast do wiadomości oświadczenie P. Ministra, że bez wiedzy Austryi nie nastąpią żadne ważne reformy wojskowe. Polemizując dalej z wywodami p. Schuhmeiera, oświadcza się delegat za zniesieniem przymusu pojedynkowego, żąda ścisłego zachowania odpoczynku niedzielnego i wita z zadowoleniem przyznanie P. Ministra wojny, że przedewszystkiem wysoko ceni uczucie zapału u żołnierzy. Zdziwiły delegata wywody P. Ministra co do programu węgierskiego komitetu dziewiątki. Widocznie *quod non est in actis, non est in mundo.* Mowca zaleca oszczędność, bo podwyższenie gaż oficerów, żołdu żołnierzy i polepszenie ich wiktu pociągnie za sobą bardzo znaczne wydatki. Należy się trzymać w linii średniej między tem, czego wojsko potrzebuje, a co może ludność znieść. Podnosi, iż życzenia ludności rolniczej wymagają gorącego poparcia. Z zadowoleniem wita oświadczenie P. Ministra, że wyrobienie charakteru, a nie musztra jest zadaniem wychowania wojskowego. Kończy wyrażeniem nadziei, że wojsko coraz więcej stawać się będzie armią ludową.

Następnie po krótkiej dyskusyi uchwalono *ordinarium* wojskowe, poczem Delegacya przystąpiła do obrad nad wnioskami komisyi regulaminowej w sprawie rewizyi regulaminu i uchwaliła, aby w przyszłości do wniesienia interpelacyi wystarczały 4 podpisy, a nie 6, jak dotychczas.

Dalej uchwalono rezolucyę, aby Rząd wspólny w porozumieniu z obopólnymi Rządami wynalazł sposób, w jaki ze strony Delegacyj mógłby być wykonywany wpływ na sprawy wspólne w ważnych wypadkach, przez krótkie, częściej odbywające się sesye oprócz sesyj dorocznych.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek po południu.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła wczoraj bez zmiany po dłuższej dyskusyi dział „Rada państwa“.

P. Kozłowski domagał się urządzenia trybuny dla mowców, żalił się na ciasnotę w parlamencie, na brak odpowiednich lokalności dla obrad komisyjnych i klubowych, żądał wybudowania osobnego gmachu Izby panów.

Zastrzegł się dalej mowca przeciw temu, aby odbywały się równocześnie posiedzenia parlamentu, Delegacyj i komisyi budżetowej, co sprzeciwia się powadze obrad i jest często przyczyną przypadkowych większości. Z uznaniem wyraził się natomiast mowca o działalności stenografów parlamentarnych; krytykował urządzenie sali bibliotecznej; żądał, aby posłom przyznano wpływ na zakupno książek do tej biblioteki, oświadczył się wreszcie przeciwko wszelkiemu podwyższaniu dyet poselskich. Byłoby błędem politycznym, gdyby posłowie, którzy wielu życzeń co do podwyższenia płac rozmaitych kategoryj służby państwowej nie mogą spełnić, starali się o swe własne korzyści. Wypłacanie dyet w ciągu ubiegłego lata nie było usprawiedliwione.

P. Głąbiński wnosi rezolucyę w sprawie ustawienia popiersia ś. p. Jaworskiego w sali kolumnowej parlamentu.

Wszyscy następni mowcy wskazywali również na niedostateczne ubikacye w gmachu parlamentu.

Pp. Klofacz i Mastalka żądali przyjmowania mów nieniemieckich do protokołu, przeciw czemu protestowali pp. Malik i Sylwester.

Pp. Sylwester i Mastalka żądali ustawienia popiersia ś. p. Riegera i Kayserfelda.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth uznał słuszność skarg co do niedostateczności ubikacyj w gmachu parlamentu. Rząd stara się, o ile stosunki pozwalają, brakom zaradzić. Co do ustawienia posągów prosi P. Minister, by komisya była przekonana, że Rząd odnośne wezwania z pewnością uwzględni i odpowiednich środków zażąda.

Prez. Weiskirchner prosił P. Ministra spraw wewnętrznych, aby co do jego propozycyj w sprawie gmachu parlamentu i w sprawie urzędników i służby nie postępował małostkowo. Mowca wskazuje, że nietylko ubikacye Izby, lecz także liczba służby jest niedostateczna. Podniósł też mowca konieczność usunięcia braku ubikacyj za pomocą budowy gmachu Izby panów, przy tej sposobności zyskałby przemysł budowlany i artystyczny. Mowca wskazał na adaptacye w sali obrad Izby posłów, mianowicie na urządzenie trybuny dla sprawozdawcy.

Po przemowie sprawozdawcy, który zgodził się na rezolucyę pp. Głąbińskiego, Mastalki i Sylwestra w sprawie pomników Jaworskiego, Riegera i Kayserfelda uchwalono dział „Rada państwa“.

Następne posiedzenie we wtorek.

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Zrana, Maks budzi się wesoło: zobaczy Minię. Godziny upływają mniej smutnie w szkole: spotka się z nią, gdy będą wychodzić. A całe popołudnia spędza z nią razem. A gdy Maks usypia, obraz Mini sny jego wypełnia.... Bez niej wszystko jest mroczne, zimne, straszne, dni ponure i monotonne, dom smutny, ojciec zadumany i roztargniony, nauczycielka opryskliwa, Zosia stękająca i dokuczliwa; Lulu rozbeczany, pensya Vornage śmiertelnie nudna, koledzy pospolici i wstrętni, Paryż wrogi, tłumny, gwałtowny, pełen hałasu i walki, a taki pusty, budzący niepokój, egoistyczny, a dalej, całe życie, życie bez końca, tak pełne zasadzek, cierpień, rzeczy nieznanych, strasznych.... W obec takiej perspektywy, Maks czuje, że odwaga jego słabnie i mówi całkiem szczerze, zdziwiony swojem odkryciem, więcej do siebie samego niż do Mini:

— Bo widzisz, Miniu, jak ty pojedziesz, to ja nie będę mógł żyć.

I sam nie wiedząc czemu, myśli nagle o kronikarskiej wzmiance, przeczytanej na skrawku gazety. Znaleziono kilka dni temu w Sekwanie ciało małej dziewczynki: utopiła się, gdyż rodzice ją wyłajali. Możnaby się rzucić do rzeki z jakiegoś ważniejszego powodu. Wystarczyłoby pośliznąć się nad brzegiem. Przez chwilę woda huczałaby w uszach. A potem spałoby się, spało na zawsze. I byłby koniec z tą zmorą, która życiem się zowie, tak ciężka, okrutną, trudną, w której nie będzie już żadnej pociechy, skoro Minia odjeżdża....

Jakże by Minia mogła się domyślać cośkolwiekbądź z ponurych widm, które nawiedzały rozpaczoną duszę jej małego towarzysza? A przecież rodzaj niepokoju ją opanowuje na widok cichej rozpaczy, malującej się na jego twarzy. Obejmuje go za szyję i mówi tonem błagalnym.

— Maksie, chciałabym, abyś mnie o coś poprosił. Dałabym ci czegobyś chciał, abyś wiedział i czuł, jak ciebie kocham.

Ale Maks potrząsa głową. Minia ofiaruje mu frazesy, och! bardzo szczere, ile ich tylko zażąda, a także podarunki, o ile ją stać na to. Ale jemu nie tego potrzeba. To go nie pocieszy. Maks nie może się pocieszyć: bo cóżby mu pozostało, gdyby nie miał swego cierpienia?

Minia mówi dalej:

— Skoro wrócę, będę już dorosłą. Będziemy mogli się pożenić, jeżeli zechcesz?

Maks jest bardzo starym małym chłopcem. To powiedzenie Mini jest tylko dzieciństwem. Bo cóż on może wiedzieć, czem jest małżeństwo, co może wiedzieć Minia? A przecież przyjemnie mu, że ona tę myśl miała. Mieć Minię dla siebie samego, na zawsze!... Co za marzenie! Co za szaleństwo, także!

A jednak się uśmiecha. A Minia, uszczęśliwiona, przyjmuje ten uśmiech, ogrzewa go, nie pozwoli mu zgasnąć jak iskierce w popiele. Niema co potrząsać głową. Jest zdecydowana poślubić Maksa, całkiem zdecydowana. A nawet, aby dać mu tego dowód....

— Chcesz, abyśmy się zaraz pożenili?

Maks wzrusza ramionami. Ale nie można oprzeć się Mini. Uparła się przy swojej myśli. Jeżeli Maks odmówi, to chyba jej nie kocha.

Zosia i Lulu przedstawiają drużkę i drużbę. Bobby będzie świadkiem. A Urszula porzuci na chwilę swoje rądle, aby być księdzem. Wszystkie lalki będą gośćmi.

Melania upina stary kawałek muślinu na włosach Mini i za pomocą szpilek zmienia kurtkę Maksa na frak. Wszystko to wygląda bardzo uroczyście. Urszula wypełnia swoją rolę z powagą, która wrażenie czyni i skoro grubym swoim głosem wygłasza: „Jesteście poślubieni!“. Minia jest wzruszona do głębi, Maks także. Urszula rozkazuje: „Pocałujcie się!“. I Maks, czerwieniąc się, całuje Minię, która także się czerwieni i mówi mu z cicha:

— Teraz już jesteśmy poślubieni. Będziesz na mnie czekał.

„Będziesz na mnie czekał!“. W głębi swojej duszy Maks zachowa te słowa i pocałunek Mini i rodzaj dziecinnej nadziei. I być może, iż z powodu tej zabawki Mini będzie miał siłę walczyć i żyć i nie przeczytają kiedyś w kronice dzienników tego zawiadomienia:

„Wyłowiono w Sekwanie zwłoki dziesięcioletniego chłopczyka“.

. . . .

Oto nadszedł wieczór odjazdu, jest ciemno. Deszcz pada. Wiatr huczy. Przez Paryż połyskliwy i błotnisty powóz toczy się na dworzec kolei. Zaledwie można dostrzedz przez deszczem zalane szyby powozu przechodniów, walczących z wichrem.

Matka chrzestna i panna Noémi milczą. Mrok, chrzęst okien potrząsanych, brzydota ulic błotnistych, rojących się ludźmi, potęgują ich niepokój. Ale pragną być spokojne, uśmiechnięte, bo nie trzeba przestraszać dziecka. Od czasu do czasu zamieniają jakiś wyraz. Czy też Melania nie zapomniała o trykocikach i flanelowych spodniczkach Mini? Panna Noémi uspokaja matkę chrzestną. Wszystko jest na swojem miejscu. Milczenie znowu zapada i toczą się dalej przez ponure ulice...

Ale Minia, płocha duszyczka, patrzy przez okna, ogromnie zajęta ruchem ulicznym. Tak, temu kilka minut, naturalnie, że wylała kilka łezek, żegnając się z Urszulą, Melanią i Bobbem. A za chwilę, wyleje ich kilka także za chrzestną matką i panną Noémi. Ale przy tych wzruszeniach, ciężkich bez wątpienia, a przecież przewidzianych i koniecznych, jest sposobność podziwiania w przejażdżce nocnej malowniczego Paryża. Sposób, w jaki woda spływa po szybach powozu, jest bardzo zajmujący, a ludzie skaczący w błocie niesłychanie komicznie wyglądają. Na rogu bulwaru Saint Germain powóz musi zatrzymać się chwilę, z powodu tłoku wehikułów różnego rodzaju. Boże! jakież to śmieszne! Suknie i płaszcze powiewają jak chorągwie! Tam znowu wicher wywrócił parasol na przeciwną stronę! Gruba jakaś dama, stojąc na brzegu trotuaru, walczy z wichurą, która odkrywa jej nogi aż do łydek. Jakże rozgniewana wygląda! Jakiś chudy pan przemawia do niej. Ach! oto kapelusz jego leci w rynsztok... Minia wybucha śmiechem.

Na ten odgłos matka chrzestna i panna Noémi wstrząsają się, patrzą na siebie i zamieniają dyskretne westchnienia. A jednak, tak; Minia ma słuszność: to co wzrusza i gnębi ich dusze lękliwe, dla niej, jest tylko przedmiotem zaciekawienia i sposobnością do doświadczeń. Nie zna fatalnego daru obciążania smutkiem teraźniejszości, żałowania przeszłości i obawiania się przyszłości. Wszystko to jest bezużytecznym bagażem, którym Minia nie myśli się obciążać. Konieczne podskoki przechodniów, gra świateł na wilgotnym bruku, oto co ją rozrywa. Wszystko inne niech sobie czeka!...

Tymczasem panna Noémi, zaniepokojona na chwilę, oddycha z ulgą, przypominając sobie, że tabliczki czekolady włożyła do torebki, razem z pończoszkami na zmianę i chusteczkami do nosa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentów.

Sejm węgierski przystąpił wczoraj do obrad nad wnioskiem w sprawie zmiany regulaminu.

W dyskusyi wygłosił dysydent p. Lengyel trzygodzinną mowę.

Po przemowie p. Bosokyiego obrady przerwano.

*

Parlament Rzeszy niemieckiej uchwalił wczoraj ustawę czekową, poczem przystąpił do dalszych obrad nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

P. Schirmer (centrum) oświadczył, że ma wrażenie, jakoby możni i bogaci inaczej byli traktowani przez sądy, niż ubodzy. Przedłożenia antipolskie nie wzmacniają pojęcia o równości wobec prawa.

*

W senacie francuskim minister wojny Picquart odpowiedział onegdaj na interpelacyę dep. Gaudina w sprawie marokkańskiej. Minister zwalczał tendencyjne sprawozdania o akcyi francuskiej w Marokku i wyraził wdzięczność żołnierzom francuskim, którzy tam walczą. Czy wśród wojsk Muley Hafida są zagraniczni artylerzyści, tego minister nie wie, bądź co bądź nie umieją oni ani celować, ani obchodzić się z granatami. Minister zakończył, że sytuacya nie ma w sobie nic niepokojącego.

Dep. Gaudin następnie oświadczył, że Francya wpadła w pułapkę, z której nigdy się nie wydobędzie. Gdy my — rzekł mowca — debatujemy, Hiszpania zabiera wszystko, co jej się podoba, a pewnego dnia Anglia zabierze Tanger.

Prezydent ministrów Clémenceau przyjął porządek dzienny, w którym senat wyraża pochwałę walczącemu wojsku francuskiemu i zaufanie rządowi.

*

Włoska Izba deputowanych prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad wnioskiem p. Bisolattiego w sprawie zniesienia nauki religii w szkołach ludowych.

Przy końcu posiedzenia chciał p. Barzilai uzasadniać swój wniosek w sprawie polityki bałkańskiej.

Minister Tittoni oświadczył jednak, że zgadza się na tę dyskusyę, ale zastrzega sobie oznaczenie jej terminu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Upadek Schmidta. — Sprawa finlandzka. — Informacye z ostatniej chwili).

Smutnej sławy poseł miński Schmidt został wreszcie usunięty z Dumy: wybór jego uznano za nielegalny. Tyle doniosła depesza; przebieg atoli schmidtowskiego posiedzenia w pałacu Taurydzkim obfitował w tyle momentów charakterystycznych, że warto mu poświęcić bodaj uwag kilka.

Przedewszystkiem sam „prawdziwie rossyjski" bohater niestracił animuszu; mówił co prawda po raz pierwszy w Dumie, lecz tonem tak wyzywającym, że nawet na ławach potulnych i wyrozumiałych październikowców oraz członków prawicy wywołał niekłamane oburzenie.

Po za tem mów wybitnych nie było: widocznie frakcye, upewniwszy się z góry co do wyniku głosowania, nie chciały swoich przedstawicieli narażać na polemikę z takim p. Schmidtem. Adlatus posła mińskiego, Kelepowski, oświadczywszy, że głosowanie jawne jest pogwałceniem mniejszości, opuścił salę.

A głosowanie to jednak należało przecież do najciekawszych momentów pamiętnego, nietylko w życiu Schmidta, posiedzenia Dumy: 76 posłów wolało być w danej chwili nieobecnymi w sali; do ich grona zaliczyć wypadnie i tych, którzy jeszcze ani razu od dnia wyboru swego nie odwiedzili pałacu Taurydzkiego. 4 posłów wstrzymało się od głosowania; 335 oświadczyło się za wykluczeniem Schmidta; 25 stanęło w jego obronie. Jak zachowali się episkop chełmski, Eulogiusz i poseł warszawski, Aleksiejew? milczą depesze urzędowej *Agencyi*. Z 25 zwolenników Schmidta, 18 składa się z włościan, 7 — to duchowni prawosławni; wszyscy — jak wyraził się ironicznie znany październikowiec, Kapustin — reprezentują kresy zachodnie państwa!

Podczas głosowania — donosi depesza — gdy wywołano nazwisko Milukowa, Schmidt wyszedł ostentacyjnie z sali; w kuloarach rozmawiał jeszcze z posłami włościańskimi, następnie udał się do aparatu telefonicznego; o godzinie 12 opuścił pałac Taurydzki.

Cała prasa petersburska wyraża zadowolenie z uchwały Dumy.

Według innej informacyi, wobec unieważnienia wyboru Schmidta, Meyendorf prawdopodobnie będzie kandydował na opuszczone przez siebie stanowisko wiceprezesa Dumy, choć skrajna prawica wysunęła już na jego miejsce swoich kandydatów.

*

Sprawy finlandzkie zaprzątają coraz bardziej uwagę opinii publicznej. Pogłoski stają się faktami, a to wywołuje przypuszczenia, że ponieważ sprawdziło się jedno, sprawdzi się może i drugie i trzecie z tego, co zapowiadał p. Mienszykow w *Nowom Wremieni*. Wyrocznia to wielomówna. Padały jedna po drugiej zapowiedzi koniecznej dymisyi gen.-gubernatora p. Gerarda i sekretarza stanu, gen. Lanhofa; skoncentrowania w Finlandyi siły zbrojnej, zdolnej przełamać wszelki opór przeciwko nowym zarządzeniom z Petersburga; oddania jej w ręce nowego gen.-gubernatora, mającego te zarządzenia w czyn wprowadzać; wreszcie oderwania od w. księstwa i przyłączenia do cesarstwa gub. wyborskiej. W ostatnich dniach i tego już wyrocznia nie starczy. Żąda zniesienia odrębności Finlandyi, ponieważ kraj zdobyty jest własnością zdobywcy, który może i powinien czynić z nim, co uważa za najdogodniejsze dla siebie.

Z powodu dymisyi gen.-gubernatora finlandzkiego, p. Gerarda, członek partyi październikowców hr. Uwarow, oświadczył współpracownikowi *St. Petersb. Ztg.*: „W obecnych warunkach ustąpienie p. Gerarda jest faktem bardzo niepożądanym. Na stanowisku swem odznaczał się on taktem i rozwagą. Zalety te są niezbędne dla wielkorządcy Finlandyi. Jako wytrawny znawca ustaw i prawa, był nieocenionym arbitrem w kwestyach spornych, które ostatnimi czasy wynikły. Czy odwołanie p. Gerarda oznacza zmianę systemu? Prawdopodobnie tak; chociaż z pewnością tego twierdzić nie można. W każdym razie zaznaczyć należy, że nowomianowany generał Beckmann nie zna języków miejscowych, co jest prawie niezbędnem dla przedstawiciela władzy rządowej w Finlandyi. Również uważać należy za warunek niepomyślny całkowitą nieznajomość stosunków prawnych kraju".

*

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy br. Meyendorf został 273 głosami przeciw 35 wybrany ponownie wiceprezydentem Dumy. Duma załatwiwszy kilka mniejszych ustaw, przystąpiła do obrad nad przedłożonym przez 180 posłów wnioskiem w sprawie wsparć dla osób, które poniosły szkody z powodu aktów terrorystycznych.

Referent hr. Bobriński wskazał na wielką liczbę ofiar wierności dla cara. Przypomina pierwszą i drugą Dumę, które z wyjątkiem kilku posłów nie potępiły aktów terrorystycznych i podnosi, że w tym kierunku nastąpił zwrot korzystny. (Burza oklasków w centrum i na prawicy).

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Makarow w dłuższej mowie wita z zadowoleniem przedłożenie tego wniosku jako autorytatywnego potępienia rewolucyi oraz dowodu zwrotu w świadomości narodowej i przyrzeka poparcie rządu.

Z Petersburga telegrafują: W ostatnim czasie dowiedziała się policya, że socyalni-rewolucyoniści projektują zamachy na w. ks. Mikołaja, ministra sprawiedliwości i inne wybitne osobistości. Wykonanie zamachów było poruczone osobnej organizacyi bojowej. Jak stwierdzono, członkowie tej organizacyi przebywali w pobliżu pałacu wielkiego księcia i gmachu sprawiedliwości i trzech z nich d. 19 b. m. napróżno czekało na wyjazd ministra celem wykonania zamachu. Wczoraj przystąpiła policya do aresztowań i uwięziła prócz 11 osób, w tem 5 kobiet, jeszcze inne osoby, należące do organizacyi, z których kilka miało przy sobie materyały wybuchowe. Podczas rewizyi w mieszkaniach uwięzionych znaleziono broń, materye wybuchowe, oraz 2 uniformy policyantów.

Inna depesza informuje: Policya aresztowała wczoraj członków rozgałęzionej grupy spiskowców i terrorystów, którzy rzekomo planowali zamachy na wybitne osobistości. Aresztowania dokonano na głównych ulicach miasta. Pewna młoda kobieta zraniła policyanta podczas aresztowania wystrzałem rewolwerowym. Kilku uwięzionych, wśród których są także Włosi, miało przy sobie bomby. Uwięzione kobiety miały w zarękawkach ukryte bomby. W ciągu nocy dokonano rewizyj domowych i znów uwięziono kilkanaście osób.

KRONIKA.

Lwów, 22 lutego.

— **Kalendarz.** Niedziela (23 lutego): Romany. — Przedzisława. — Charlampya.

Wschód słońca o godzinie 6·26 rano, zachód słońca o godzinie 4·52 po południu.

Poniedziałek (24 lutego): Dzień przestępny. — Bogusza. — Własyja mucz.

Wschód słońca o godzinie 6·24 rano, zachód słońca o godzinie 4·53 po południu.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że teatr nad Wiedenką zamierza urządzić w roku Jubileuszowym Najj. Pana przedstawienia wszystkich teatrów narodowych. Będą więc dane przedstawienia w językach: niemieckim, czeskim, polskim, słoweńskim, włoskim, chorwackim i ruskim. Sztuki mają być tak dobrane, aby uwydatniały i życie narodowe i dawały obraz kostiumów narodowych. Program przedstawień będzie ogłoszony po przeprowadzeniu rokowań z dyrektorami teatrów w krajach koronnych.

— **Wybory do Sejmu krajowego.** Zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet mieszczański, na którem kandydaci na posłów do Sejmu krajowego dr. Małachowski i dr. Rutowski wypowiedzą swoje *credo* polityczne, odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w szkole miejskiej im. Mickiewicza (ul. Teatralna).

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: „Szanownych wyborców wielkiej własności okręgu wyborczego stanisławowskiego mamy zaszczyt zaprosić, celem wysłuchania sprawozdania poselskiego, na czwartek, dnia 5 marca b. r., o godzinie 5 po południu do sali Rady powiatowej w Stanisławowie. *Stanisław Brykczyński. Wojciech Dzieduszycki*".

— **Postulaty szkolnictwa galicyjskiego do Sejmu krajowego.** W auli tutejszego Uniwersytetu odbyło się onegdaj liczne zgromadzenie profesorów szkół wyższych i średnich, zwołane w sprawie omówienia postulatów szkolnictwa galicyjskiego, które mają być poruszone w Sejmie krajowym. Obradom zgromadzenia przewodniczył radca Dworu prof. dr. Kadyi. Na porządku dziennym były referaty: dr. Maryana Janellego „O stosunku nauczycielstwa do władz szkolnych"; prof. Petzolda „O zewnętrznych stosunkach naszych szkół średnich" i prof. Dropiowskiego „Sprawy pedagogiczne i dydaktyczne".

Zgromadzenie wysłuchawszy powyższych trzech referatów, i przeprowadziwszy nad każdym z nich obszerniejszą dyskusyę, powzięło następnie cały szereg rezolucyj, które opiewają następująco:

„Zebrani dnia 20 lutego 1908 r. lwowscy profesorowie szkół wyższych i średnich, uchwalają zwrócić się do przyszłych posłów sejmowych z żądaniem: 1. aby postarali się o zmianę ustawy krajowej z dnia 15 lutego 1905 o organizacyi Rady szkolnej krajowej w tym duchu, iżby mianowanych sześciu zawodowych znawców szkolnictwa zastąpiono ośmioma przedstawicielami nauczycielstwa, a to trzema delegowanymi przez senaty obu Uniwersytetów i Politechniki, a pięcioma wybieranymi z osobna przez grona nauczycielskie szkół gimnazyalnych, realnych, seminaryów nauczycielskich, szkół ludowych i handlowych wraz z przemysłowemi; 2. aby postarali się o uchwalenie odpowiedniej zmiany lub noweli do ustawy krajowej z d. 15 lutego 1905 o kompetencyi Rady szkolnej krajowej w tym duchu, iżby rozległość kompetencyi Rady szkolnej krajowej w sprawach osobistych nauczycieli, jej podległych, była ściśle i wyraźnie określona.

3. Sejm i posłowie sejmowi wszelkimi przysługującymi im środkami powinni wywrzeć nacisk na Rząd: aby z filij w najkrótszym czasie potworzył samodzielne zakłady; aby, gdzie zachodzi potrzeba utworzenia więcej niż 4 równorzędnych klas, otwierał odrębny zakład; aby pomnożył liczbę systemizowanych posad, choćby ich dziś nie można wszystkich obsadzić; aby zaprzestał gospodarki marnotrawnej, najmując niestosowne, prywatne, a niezwykle drogie budynki; aby natomiast przystąpił wreszcie do budowania własnych gmachów, albo zawierał układy w tym celu z przedsiębiorstwem; aby położył w najkrótszym czasie koniec najbardziej rażącym szkodom hygienicznym i pedagogicznym, wynikającym z umieszczenia szkół, aby przystąpił do szybszego zakładania szkół takich, któreby napływ niepożądany do gimnazyów odprowadził; aby zrównał prawa abituryentów szkół realnych z abituryentami gimnazyów; aby wyposażył w większe uprawnienia abituryentów szkół wydziałowych, przemysłowych i t. p.; aby rozszerzył autonomię władz szkolnych krajowych i pod względem finansowym; aby nie robił oszczędności na kredytach, przeznaczonych dla potrzeb szkół średnich; aby pomnożył seminarya nauczycielskie.

4. Sejmowi przypomnieć należy jego obowiązek przyczynienia się materyalnie do powstawania i wyposażenia szkół średnich, oraz otoczenia szkół własnych, mogących młodzież zwrócić do zawodów praktycznych, szczególniejszą opieką.

5. Zebranie profesorów odnosi się do przyszłych posłów sejmowych z gorącą prośbą, aby Sejm, załatwiając ostatecznie sprawę żydowskiego Instytutu teologicznego, zechciał wziąć pod rozwagę postulaty i uwagi, zawarte w memoryale Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, podyktowane sumienną troską o najwyższe dobro narodowe i naszego szkolnictwa.

6. Zgromadzeni na posiedzeniu dnia 20 lutego nauczyciele szkół wyższych i średnich, uznając konieczność uwzględnienia lokalnych potrzeb szkolnictwa i konieczność nadania edukacyi publicznej w naszym kraju jednolitego kierunku, sądzę, że należy Radzie szkolnej krajowej: a) poddać pod bezpośredni nadzór i zarząd wszystkie szkoły bez wyjątku; b) należy Radzie szkolnej krajowej zapewnić większą swobodę działania przez takie unormowanie jej stosunku do centralnych Władz, iżby najwyższa krajowa nasza magistratura szkolna miała zapewnioną największą — o ile to być może — od tych Władz niezawisłość.

7. W celu ułatwienia Radzie szkolnej krajowej jej zadań pedagogiczno-dydaktycznych, pożądanem jest powołanie krajowej Rady pedagogicznej, jako ciała doradczego Sejmu, Wydziału krajowego, oraz Rady szkolnej krajowej w sprawach wychowania publicznego. Specyalną atrybucyą i stałem zadaniem tej instytucyi byłoby czuwanie nad doborem podręczników szkolnych i przedkładanie ich Radzie szkolnej krajowej do aprobaty.

8. W obec wielkiego znaczenia, jakie w nauce szkolnej mają dobre podręczniki, należy przeprowadzić dokładną rewizyę używanych dziś w szkołach podręczników, a nieodpowiadające celowi zastąpić jak najrychlej lepszymi.

9. W celu umożliwienia władzom szkolnym wydatniejszej działalności w kierunku dydaktycznym i skuteczniejszego nadzoru, należy dążyć do wyrugowania ze szkolnictwa biurokratyzmu w ogóle, szczególnie zaś do uwolnienia inspektorów i dyrektorów od nawału zajęć, nie mających z nauką i wychowaniem nic wspólnego.

10. W interesie szkolnictwa należy rozszerzyć autonomię gron nauczycielskich, w obrębie spraw swojego zakładu.

11. Pożądanem jest jak najrychlejsze usunięcie instytucyi nieegzaminowanych suplentów, o ile zaś okazałoby się to niemożliwem, zastosowanie do nich istniejącego przepisu o roku próby, a w każdym razie ustalenie bytu suplentów przez przyznanie im stałej remuneracyi.

Rezolucye te przekazano Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych, celem doręczenia ich miarodajnym czynnikom.

— **Od p. Juliusza Germana** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Wczorajszy *Wiek Nowy* i *Głos* umieściły jakoby odemnie pochodzący list, w którym, prostując rzekomo obiegające pogłoski, oświadczam, że autorem dramatów „Lilith" i „Mściciel" jestem ja, a nie mój ojciec i Tadeusz Pawlikowski. Redakcye wymienionych pism padły ofiarą oczywistej mistyfikacyi, gdyż zarówno list ten, jak i mój podpis, są sfałszowane. *Juliusz German.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 23 b. m., doc. Polit. dr. A. Zipper: „Henryk Heine, życie jego i dzieła, Cz. II. Sala XIV. Uniwersytetu, II. piętro, ul. św. Mikołaja 4; początek o godzinie 5 wieczorem.

— **Odczyt.** Jutro, w niedzielę, o godzinie 4 m. 30 po południu odbędzie się w sali „Domu akademickiego" (ul. Senatorska obok placu Akademickiego) odczyt docenta Uniw. lwowskiego dr. Władysława Witwickiego p. t. „Sztuka a nauka". Goście z poza sfer akademickich płacą 40 hal. Po odczycie odbędzie się „herbatka literacka".

— **Poranek** na cześć Wyspiańskiego, urządzony staraniem Tow. wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich, odbędzie się dnia 15 marca o godzinie 12 w południe w sali Filharmonii. Dekoracyę sali wykona dekorator p. Balk według projektu znanego artysty-malarza p. Sichulskiego. W poranku wezmą udział artyści teatru miejskiego pp.: Adwentowicz, Chmieliński i Siemaszkowa w części deklamacyjnej, w części muzycznej zaś pp.: Niewiadomski, Sołtys, Karol Szymanowski i Różycki. Artystyczne kierownictwo części muzycznej objął dyr. Sołtys, części deklamacyjnej zaś p. Siemaszkowa. Tak cel poranku, jak i jego program zajmujący ściągną niezawodnie do sali Filharmonii liczną publiczność. Poranek ten będzie jedną z największych atrakcyj wśród szeregu koncertów wielkopostnych. Bilety są już do nabycia w księgarniach Altenberga i Połonieckiego, oraz w cukierni p. Bienieckiego.

Do komitetu pań, zajmujących się urządzeniem tego poranku, oprócz już poprzednio wymienionych należą także panie: Ludwikowa Bohuss-Hellerowa i Aleksandrowa Bandrowska.

— **Uroczysty wieczór Kościuszkowski** urządza w niedzielę, dnia 23 b. m., w Zboiskach koło Lwowa miejscowy teatr i chór włościański w sali realności p. dr. T. Bohosiewicza, na którym odegrają amatorowie-włościanie sztukę W. Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami" (wyjątki). Ponieważ odległość Zboisk od Lwowa wynosi zaledwie dwa kilometry (od rogatki Żółkiewskiej), przeto zarząd teatru, chcąc ułatwić publiczności lwowskiej współudział, wysyła w niedzielę o godzinie 5 po południu na zamówienie kilka zaprzęgów do rogatki Żółkiewskiej. Bilety wstępu wraz z zaprzęgiem po 2 korony od osoby nabywać można w Związku teatrów i chórów włościańskich, ul.

Kopernika l. 19 II. p. (lokal Tow. Kółek rolniczych) między godziną 9 a 2 przed południem i 5 a 6 wieczorem, gdzie również udziela się wszelkich bliższych wyjaśnień. Początek przedstawienia o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Zebranie towarzyskie z tańcami odbędzie się w „Kole", jak poprzednich tygodni, w najbliższy wtorek. Początek zabawy o godzinie 9 wieczorem.

— **Taksa nocna w aptekach.** Za korzystanie z usług apteki w czasie od godziny 10 wieczorem do godziny 6 rano zezwoliło Ministerstwo spraw wewnętrznych na pobieranie przez aptekarzy należytości w kwocie 50 hal. Od należytości tej uwolnione są tylko recepty, zaopatrzone przez lekarza w dopisek „ekspedycya nocna" *(expeditio nocturna E. N.)*. Na wprowadzenie tej nocnej taksy w aptekach zwraca się uwagę publiczności.

— **Lwowska grupa Stow. urzędników pocztowych** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Kasyna urzędniczego (Rynek 9).

— **Z Towarzystwa hygienicznego.** W poniedziałek, dnia 24 b. m., odbędą się w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Dominikańska nr. 11) o godz. 6 wieczorem wykłady: Inspektora K. Bruchnalskiego: „O potrzebie nauki wstrzemięźliwości w szkołach" i panny Czerszykównej: „Jak się ożywiają uczenice szkół wydziałowych lwowskich". Wstęp wolny.

— **Z kolei.** Na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów podjęty został ruch osobowy z dniem dzisiejszym pociągiem nr. 5051, ruch zaś ogólny podjęty będzie dnia 23 b. m. Dnia 21 b. m. podjęto ogólny ruch pociągów między Lwowem a Janowem pociągiem nr. 3251. Na razie będą w ruchu pociągi nr. 3251 i 3254. Podjęcie ruchu ogólnego na całym szlaku kolei lokalnej Lwów-Jaworów nastąpi prawdopodobnie z dniem dzisiejszym.

Ruch ogólny na szlaku Teresin-Iwanie puste wschodnio-galicyjskich kolei przywrócono dnia 21 b. m. pociągiem nr. 3760.

— **Z powodu zawiei śnieżnych.** Z Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnich czasach pojawiły się w dziennikach tutejszych zarzuty skierowane przeciwko Zarządowi kolei państwowych z powodu rzekomo zbyt powolnego usuwania zasp śnieżnych na liniach kolejowych.

Chcąc przeszkodzić, aby opinia publiczna nie była obałamucona tego rodzaju fałszywemi wiadomościami, które mają na celu wzniecenie nieufności do władz rządowych, mam zaszczyt przesłać następującą informacyę:

Słowo Polskie podało w numerze 84 z dnia 18 lutego 1908 rzekomą korespondencyę jakiegoś obywatela pod tytułem „Po śnieżycy", w której są wyrażone następujące zarzuty:

1. Gdyby nie chęć oszczędzenia na płacy robotników, przerwa ruchu mogłaby być usuniętą w jednym, najwyżej 2 dniach;

2. Robotnikom obiecują funkcyonaryusze inną dzienną cenę a wypłacają inną, tak, że robotnicy nie są pewni wiele im wypłacą i

3. robotnicy nie otrzymują płacy codziennie wieczorem, lecz muszą przez długi czas chodzić po pieniądze, zanim otrzymają swój zarobek;

4. tajne nakazy lub instrukcye zmuszały urzędników do wyczekiwania, dla zaoszczędzenia kosztów;

5. Dyrekcya na energiczną robotę pieniędzy dawać nie chce i oszczędziła kilkanaście tysięcy na płacy robotników, gdy kraj poniósł na tem straty idące w krocie;

6. Dyrekcya powinna zawczasu poczynić zarządzenia, aby urzędnicy poszczególnych stacyj nie potrzebowali dopiero w chwili zasypania pociągów oczekiwać pisemnych instrukcyj.

Te zarzuty są zupełnie niezgodne z prawdą i dowodzą, że ów obywatel, względnie redakcya pisma nie znają, czy nie chcą poznać urządzeń i przepisów kolejowych, i że czerpali swe wiadomości z mętnego źródła.

Tegoroczne zamiecie odznaczały się nietylko niezwykłą siłą wichru, ale także szeregowem pojawianiem się, gdyż powtarzały się z rzędu trzykrotnie (6, 9 i 12 lutego).

O rozmiarze zawiei może dać wyobrażenie ta okoliczność, że np. między Złoczowem i Tarnopolem, a zatem na przestrzeni, którą ów obywatel rzekomo objeżdżał, były szeregi wykopów na 700, 800 i 1000 m. długości, zawianych na wysokość 4 i 5 metrów.

Nie potrzeba więc dalszego dowodu, że na uprzątnięcie tych setek tysięcy kubicznych metrów śniegu, ani jeden, ani dwa dni nie mogły wystarczyć.

Zarzut, jakoby Zarząd kolei państwowych oszukiwał robotników, obiecując inną, a wypłacając inną cenę dziennego zarobku, jest tego rodzaju, że nie zasługuje, aby się nim bliżej zajmować.

Robotnicy otrzymywali kor. 1·20 do 1·80, a w niedziele i święta płacono im w niektórych okolicach $1^1/_2$, a niektórych nawet dwie dniówki (szychty) i za tę cenę garnęli się chętnie do roboty. Wypłata robotników zajętych przy kolei odbywa się regularnie z końcem każdego miesiąca i wszyscy robotnicy dobrze o tem wiedzą, nie potrzebują też przez długi czas chodzić po zarobione pieniądze.

Oprócz tego na żądanie większej liczby robotników zarządzają sekcye konserwacyi i w ciągu miesiąca częściowe wypłaty w formie zaliczek. Dyrekcya wydawała nakazy i instrukcye, ale nie tajne, tylko jawne, skierowane wyłącznie do tego, aby przyjąć jak największą liczbę robotników i z największym pospiechem roboty prowadzić.

W tym duchu były wydane polecenia sekcyom konserwacyi, których zadaniem jest uprzątanie śniegu i one były obowiązane relacyonować codziennie o liczbie zajętych robotników i o postępie robót.

Ministerstwo dróg żelaznych zalecało telegraficznie dyrekcyi jak najenergiczniejsze forsowanie robót „bez względu na wysokość kosztów" i dyrekcya komunikowała te polecenia organom na przestrzeni.

Urzędnicy dyrekcyjni zostali wysłani na rozmaite, najbardziej zagrożone linie, aby osobiście prowadzić roboty i z największym naciskiem przyspieszać otwarcie ruchu, a inżynierowie konserwacyi nietylko spełniali w najszerszem tego słowa znaczeniu swoje obowiązki, ale spędzając dni i noce na maszynie przy przebijaniu zasp śnieżnych pługiem, narażali z całem poświęceniem swoje zdrowie, a nawet życie.

Dyrekcya nie mogła dawać lub nie dawać pieniędzy na energiczną robotę, bo organa na przestrzeni mają dla uprzątania śniegu otwarty kredyt, nie potrzebują się odnosić do dyrekcyi o asygnowanie pieniędzy i postępują zupełnie według chwilowej potrzeby.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej było dziennie zajętych przy uprzątaniu śniegu 11.000 do 12.000 ludzi, a na przestrzeni między Złoczowem a Tarnopolem około 2.500 ludzi dziennie, a te cyfry wystarczają dla ilustracyi, z jaką forsą roboty były prowadzone.

Uprzątanie śniegu w okręgu lwowskiej dyrekcyi kosztuje rokrocznie przeszło pół miliona, a ubiegłej zimy wydano na ten cel przeszło $^3/_4$ miliona, co dowodzi, że kwoty kilkunastu tysięcy koron, o których wspomina korespondencya, nie mogły tu wchodzić w rachubę, pomijając tę okoliczność nieznaną zapewne korespondentowi i redakcyi pisma, że każdy dzień wstrzymanego ruchu na linii kolejowej powoduje tak znaczny ubytek dochodów, że zaoszczędzenie robotnika dla usunięcia przeszkód, byłoby oszczędnością, którą dziesięćkrotnie przewyższałaby strata w dochodach, spowodowana zastojem.

Z przytoczonych tu dat i faktów można powziąć przekonanie, jakie pobudki kierowały autorem wzmiankowanej korespondencyi, względnie redakcyą pisma, w zarzutach skierowanych przeciw zarządowi kolei państwowych.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Lachowicach tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Kuków, Krzeszów dolny i górny i Targoszów.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 marca b. r zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Mukanie, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Ohladowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Salon »Ars«** w Krakowie wzbogacił się znowu całym szeregiem pierwszorzędnych utworów, interesujących równie treścią, jak wykonaniem artystycznem. W dziale obrazów nowoczesnych ukazały się w tych dniach: „Widok z okna" Stanisława Wyspiańskiego, oraz Jacka Malczewskiego: „Sybirak" i „Dziewczyna z dzbankiem". W dziale retrospektywnym zwracają uwagę znawców: Maksymiliana Gierymskiego, jednego z najgenialniejszych mistrzów malarstwa polskiego, „Siwy koń"; Aleksandra Kotsisa trzy kompozycye, pełne czaru poetycznego: „Powrót juhasów", „W wiejskiej zagrodzie" i „Matka z dziećmi"; Stanisława Chlebowskiego: „Scena z powstania 63 roku", „Bitwa", „Przed bazarem wschodnim", „Na stambulskiem przedmieściu", „Bosfor", „Wnętrze komnaty tureckiej", „Meczet w Adryanopolu", „Wnętrze meczetu", „Palma"; wreszcie portrety: Szamila i jego syna. Wizerunki te malował Chlebowski z natury w chwili, gdy mężny wódz Czerkiesów i iman Kaukazu, po długoletniej, heroicznej walce z zaborczemi wojskami rossyjskiemi schronił się do Konstantynopola. Prócz podpisu artysty, figurują na portretach własnoręcznie przez obu bohaterów nakreślone po arabsku ich imiona i nazwiska. W „Scenie z powstania", główną postacią nieukończonej, lecz cennej i bardzo udatnej kompozycyi jest Zygmunt Padlewski, jak wiadomo, ujęty przez Rossyan i rozstrzelany. Wystawa salonu „Ars", niezmiernie urozmaicona i składająca się obecnie z mnóstwa dzieł najznakomitszych artystów naszych, tworzy śliczną całość, pełną harmonii i uroku.

— **Ślub** dr. Stefana Dąbrowskiego, asystenta przy katedrze chemii lekarskiej, z panną Malwiną Roszkowską, córką profesora Uniwersytetu dr. Gustawa Roszkowskiego i Katarzyny z Maringe'ów odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie.

△ **Zgubiono:** w ulicy Hetmańskiej złoty zegarek damski o jednej kopercie.

△ **Śmiertelny wypadek.** Przy budowie kolei Lwów-Podhajce za rogatką Łyczakowską zdarzył się wczoraj po południu śmiertelny wypadek. Oto zajęty tam przy robotach ziemnych dozorca Franciszek Mirek, został nagle przysypany urwiskiem ziemi i jakkolwiek pospieszono mu natychmiast z ratunkiem, wydobyto go już nieżywego. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary przewieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Zmarły liczył 39 lat i osierocił czworo dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy ul. Alembeków l. 10 skradziono wczoraj na szkodę p. Leona Zippera otomanę i umywalnię. Jako podejrzanych o spełnienie tej kradzieży aresztowała policya zarobników Pawła Siraka i Szymona Gnapa.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj również Katarzynę Łucynę, która ukradła p. Michałowi Marciniakowi srebrny zegarek z łańcuszkiem.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Gilewicz, emer. starszy zarządca poczt i telegrafu.

— **Uczczenie profesora pedyatryi na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.** Młodzież akademicka postanowiła wraz z uczniami prof. dr. Jakubowskiego, zajmującymi dziś stanowiska w różnych dzielnicach ziem polskich, złożyć mu przy zakończeniu jego działalności dydaktycznej hołd wdzięczności. Obchód ten odbędzie się d. 25 lutego b. r. o godzinie 11 rano w sali wykładowej szpitala św. Ludwika. Na obchód przyjeżdżają najwybitniejsi przedstawiciele pedyatryi polskiej.

Dr. Brudziński z Łodzi przemawiać będzie jako przedstawiciel pedyatrów z Królestwa Polskiego, prof. dr. Raczyński wystąpi imieniem lekarzy lwowskich, prof. dr. Lewkowicz imieniem Krakowian, przyczem wręczone będą jubileuszowe numera *Przeglądu lekarskiego* i *Tygodnika lekarskiego*. Od młodzieży przemówi p. Rychliński, wręczając adres i oddając tablicę pamiątkową, wmurowaną w sali wykładowej szpitala.

— **Samobójstwo.** W ogrodzie szpitala św. Łazarza w Krakowie znaleziono we czwartek wieczorem wiszące na słupie parkanu zwłoki 18-letniego młodzieńca. Jak stwierdzono ze znalezionego przy zwłokach listu, młodzieniec ów popełnił samobójstwo i nazywa się Stanisław Barański. Powód samobójstwa nieznany.

— **Pod kołami pociągu.** Między Golewną a Dąbrową — jak donoszą z Sosnowca — przejechał onegdaj pociąg osobowy trzech kozaków. Jeden z nich zginął na miejscu, dwu innych odniosło ciężkie rany.

— **Wypadek na kolei.** Przy wyjeździe pociągu ciężarowego nr. 563 dnia 22 b. m. z Maksymówki zaczepiła maszyna tego pociągu o wozy stojącego na stacyi pociągu ciężarowego nr. 264, co pociągnęło za sobą wykolejenie się maszyny i wozu służbowego pociągu nr. 563, oraz dwóch wozów pociągu towarowego nr. 264 i uniemożliwiło wyjazd w kierunku do Podwołoczysk. Aż do usunięcia przeszkody, wynikłej z wykolejenia, podróżni pociągów pospiesznych i osobowych muszą się przesiadać w Maksymówce. Przeszkoda jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będzie usunięta. Oprócz maszynisty i palacza pociągu nr. 563, którzy zachorowali w skutek doznanych wstrząśnień, nikt ponadto nie doznał obrażeń cielesnych.

— **Zabici podczas eskorty.** Z Częstochowy donoszą: Podczas prowadzenia dwu więźniów, jeden z nich strzelił z rewolweru do eskortującego urzędnika policyi i zabił go na miejscu. Drugiego więźnia podczas usiłowanej ucieczki zastrzelili żołnierze.

Kronika zagraniczna.

* Powszechna wystawa światowa odbyć się ma w r. 1910 w Brukseli. Obejmować ona będzie 22 działów ze wszystkich gałęzi wiedzy, przemysłu i handlu.

* Spalony teatr. W Windsorze — jak donoszą z Londynu — spłonął onegdaj teatr królewski.

* Nowy teatr nadworny, którego budowa trwała cztery lata, otwarto wczoraj uroczyście w Sztokholmie w obecności Dworu szwedzkiego.

* Wypadek na okręcie. Na pokładzie krążownika „Akashi" — jak telegrafują z Tokio — nastąpiła wczoraj eksplozya, podczas której trzech podoficerów zginęło, a dwaj oficerowie odnieśli rany.

* Mąż stu żon. Przed sądem w Bristolu toczyła się w ostatnich dniach sensacyjna rozprawa przeciwko dentyście Arturowi Hyne *alias* Witroff, który w ostatnich trzech latach, posługując się fałszywemi nazwiskami, zawarł w Anglii i Ameryce przeszło sto małżeństw. Od każdej z oszukanych kobiet wyłudzał Hyne pieniądze, a potem opuszczał ją na zawsze. Kilkanaście poszkodowanych zawezwano do rozprawy w charakterze świadków, prawie wszystkie jednakże, mimo poniesionej szkody, starały się usposobić opinię korzystnie dla oskarżonego. Hyne przyznał się do zarzuconych mu przestępstw, a sąd skazał go na siedmioletnie więzienie.

* Samobójstwo pomocnika Edisona. John Randolph, długoletni współpracownik Edisona, odebrał sobie onegdaj życie w Nowym Jorku wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa była melancholia, której Randolph nabawił się z przepracowania. Edison, dowiedziawszy się o wypadku, pospieszył do mieszkania pomocnika i przyszedł właśnie w chwili, gdy żona Randolpha z rozpaczy usiłowała wyskoczyć z okna trzeciego piętra. Między przeszło 60-letnim Edisonem a młodą kobietą, usiłującą wykonać swój zamiar, wywiązała się walka. Na szczęście przybyli ludzie i pomogli uspokoić nieszczęśliwą.

* Statystyka rozwodów w Ameryce. Według ostatniej statystyki, wydanej przez amerykańską Ligę narodową, liczba rozwiedzionych małżeństw w ciągu ostatnich lat 20, dosięgła w Ameryce cyfry miliona.

* Eksplozya dynamitu. W fabryce prochu w Berkeley, w Kalifornii, nastąpił wczoraj wybuch 10 tonn dynamitu, przyczem czterech Europejczyków i 24 Chińczyków utraciło życie.

* Eksplozya w kopalni. Z New Castle donoszą: W kopalni „Waszyngton Gleb" nastąpił onegdaj wybuch, ofiarą którego padło 14 osób.

SŁYNNE DYAMENTY.

Król Edward angielski otrzymał w tych dniach wiadomość, że roboty około oszlifowania ofiarowanego mu przez Transvaalczyków dyamentu „Culinan" już rozpoczęto i że pierwsza procedura, usunięcia drobnych wypukłości z jego powierzchni, powiodła się doskonale.

Donosząc o tem, pisma zagraniczne przypominają, że Culinan jest największym dotąd dyamentem na świecie. W pierwotnej swej formie ważył 3025 karatów ale i po wypolerowaniu wagą swą przewyższać będzie wszystkich rywali.

Zaćmił „Culinan" największego dotychczas między sławnymi dyamentami „Kohinura", (Koh-i-noor, co po indyjsku znaczy „Świetlana góra"). Legenda opowiada, że „Kohinura" miał na szyi przed 5000 laty wielki wódz i bohater indyjski Karna, opiewany w Mahabharacie. Historycznie zaś jest stwierdzonem, że „Kohinura" zdobył w XIV. wieku Alard di Khilji i uniósł do Delhi. Ważył wtedy ów kamień 672, a według innej wersyi 790 karatów. Po różnych peregrynacyach z rąk do rąk rozmaitych wielkich i małych maharadżów, przeszedł drogą daru do skarbca królewskiego w Londynie, ale wskutek częstego szlifowania zeszczuplał ogromnie.

Drugim z rzędu największym dyamentem jest „Orłow", osadzony na szczycie berła monarchy rossyjskiego; waży 164 i trzy czwarte karata, ma 33·78 centimetrów średnicy, a 2·18 centymetrów wysokości. „Orłow" zdobił pierwotnie tron szacha Nadina. Po zamordowaniu tego władcy, nabył „Orłowa" pewien kupiec ormiański, który sprzedał go carowej Katarzynie za 450.000 rubli, do czego kazał sobie jeszcze dodać dyplom — rossyjskiego szlachcica.

Do najpiękniejszych dyamentów należy „Florentczyk", zwany także „Wielki książę Toskany", znajdujący się w posiadaniu Najj. Pana. Waży on $133^1/_3$ karata. Był ongi własnością Karola Śmiałego, który zgubił go podczas bitwy pod Granson w roku 1467; później przeszedł w posiadanie papieża Juliusza II., a wreszcie dostał się w ręce Habsburgów.

Ten sam Karol Śmiały posiadał drugi pyszny dyament, nazwany później „Sancy". Nie nauczony snadź doświadczeniem pod Granson, włożył sobie Karol Śmiały na szyję łańcuch z tym dyamentem i poszedł bić się pod Nancy (1477), gdzie mu jakiś waleczny rycerz zerwał ten łańcuch z piersi i znów dyament zaginął. Potem znaleziony na polu bitwy przez nieznanego żołnierza, wędrował klejnot z rąk do rąk, aż dostał się w ręce hugenockiego szlachcica francuskiego, niejakiego Sancy, od którego też dostał nazwę. Tu zaczyna się jego tragiczna historya. Henryk III., król francuski, zażądał od protestanckiego szlachcica, aby mu dał ten dyament, jako poręczę, że wyjeżdżając z Francyi, stawi się na każde wezwanie króla z powrotem. Szlachcic wysłał swego zaufanego sługę z dyamentem do króla. Tymczasem w drodze opadły służącego jakieś łotry i zamordowały go. Grubo się jednak ówcześni mili towarzysze zawiedli, bo cennego kamienia przy zamordowanym nie znaleźli. Pokazało się, że wierny sługa, chcąc ocalić klejnot swego pana, połknął go, co mógł uczynić tem śmielej, że nie posiadając strusiego żołądka, nie miał obawy, aby mu się kamień w żołądku rozpłynął. Sancy kazał rozpruć trupa i znalazł w żołądku jego swój drogocenny klejnot. Później przeszedł świetny kamień w ręce angielskiego Jakóba II., a wędrując dalej z ręki do ręki, był u Ludwika XIV. i Ludwika XV., wreszcie dostał się za cenę 500.000 rubli na dwór petersburski. Jest on mały wprawdzie (53·5 karata), ale najczystszego blasku, a odysea, którą przebył, dodaje mu jeszcze więcej uroku.

Sławnym jest wreszcie „Regent" (136·75 kar.), który zdobił szpadę Napoleona I., a dziś

znajduje się w posiadaniu Republiki francuskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzycznej literatury. (Feliks Nowowiejski. Siedm polskich pieśni op. 21. Cena obu zeszytów kor. 2·80. Lwów, u Gubrynowicza i Schmidta).

Imię Nowowiejskiego zasłużyło na ładną kartę w historyi muzyki polskiej. Utalentowany uczeń Maksa Brucha wsławił się wcześnie zagranicą jako symfonista pierwszorzędny, kompozytor z dużym polotem, płodny i zasobny w wiedzę. Publiczność polska zna w Nowowiejskim zdobywcę rozlicznych konkursów, zna wyjątki z większych dzieł jego, ceni w nim też twórcę wielu kompozycyj wokalnych. Znamiennym rysem twórczości Nowowiejskiego jest to, że usiłuje tworzyć w duchu narodowym. Ostatnie utwory jego (n. p. orkiestralna suita, pieśni choralne) owiane są istotnie tą serdeczną nutą, w której wyraźnie przebija głęboka wiara twórcy w odrodzenie. I świeżo wydane pieśni solowe wyróżniają się sympatycznie. Kompozytor ujął je w formy wykończone, wzbogacił podkładem fortepianowym płynnym i umiejętnym. Stąd wszelkie dane, aby rozpowszechniły się szybko w muzykalnych sferach. Na miły zbiorek serca polskiemu składają się pieśni do słów Bełzy, Landaua, Jontka z Bugaja i Olizarowskiego. *(db)*

Z Filharmonii. Koncert Eugeniusza Yssaya odbędzie się w poniedziałek, 24 b. m., o godz. 8 wieczorem. Współdziałać w koncercie znakomitego skrzypka Teofil Yssaye, profesor konserwatoryum brukselskiego.

Ze sztuki. Zapowiedziana wystawa rzeźb p. Drexlerówny będzie otwarta od bieżącej niedzieli w Tow. przyjaciół sztuk pięknych.

Dr. Michał Wasung ogłosił drukiem część pierwszą dziełka p. t.: „Opieka nad ubogimi“. Obejmuje ona rys opieki nad ubogimi pozaprzytułkowej. Assumpt do wydawnictwa dała autorowi piekąca ta we wszystkich większych miastach sprawa, poruszona w ubiegłym roku w naszej Radzie miejskiej. Praca dr. Wasunga przynosi wiele ciekawych informacyj, które niezawodnie poznać zapragną szerokie koła naszego społeczeństwa, interesujące się losem ubogich i dążące do ulżenia ich nędzy.

Występy A. Didura w Rzymie. W Rzymie, w teatrze Costanzi, rozpoczął szereg występów Adam Didur, który zbierał poprzednio wawrzyny w medyolańskiej La Scala i w Ameryce. Słynny bas przedstawił się rzymskiej publiczności w „Cyruliku Sewilskim“ jako Don Basilio, obok tenora De Lucia i panny Glory Nevada, córki znanej śpiewaczki. Publiczność przyjęła Didura owacyjnie, krytyka rzymska zaś wyraża się jednogłośnie z entuzyazmem o jego wspaniałym głosie i śpiewie, oraz o grze szlachetnej. *(D)*

Turniej pianistów odbędzie się w warszawskiej Filharmonii w dniu urodzin Chopina 27 b. m. Wezmą w nim udział, obok inicyatora niezwykłego wieczoru, prof. Aleksandra Michałowskiego, pp. Śliwiński, Lalewicz, Morsztynówna i prof. Fryderyk Lamond. Dla urozmaicenia programu uproszono skrzypków Barcewicza i Sebelika, oraz śpiewaków i śpiewaczki: Korolewicz-Waydową, Oleską, Trampczyńską, Leliwę i Grąbczewskiego. — Ponadto wezmą udział w koncercie: p. Noskowski z orkiestrą Filharmonii, chór opery i p. Józef Kotarbiński w roli deklamatora. — Cały dochód z wieczoru przeznaczono na pomnik Chopina.

Rocznik krakowski. Wydawnictwo Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa. Tom X. Feliks Kopera. Wit Stwosz w Krakowie. Duża 8-ka. Str. 125 z 92 rycinami i 7-ma tablicami. Kraków 1907.

Znane dobrze w całej niewątpliwie Polsce, a zapewne i poza jej granicami, a ruchliwe Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa, wydało obecnie dziesiąty tom *Rocznika krakowskiego.* Tom ten poświęciło Towarzystwo opisowi czynności Wita Stwosza w Krakowie, skreślonego przez dr. Feliksa Koperę, dyrektora Muzeum narodowego w Krakowie. W dwunastu rozdziałach podaje autor naprzód daty odnoszące się do urodzenia Wita Stwosza i jego rodziny, opisuje stan sztuki w Krakowie i Norymberdze za chłopięcych jego lat, mówi o postanowieniu mieszczaństwa krakowskiego, wzniesieniu nowego ołtarza w kościele Maryackim i wezwaniu do tego dzieła Wita Stwosza w roku 1477; podaje ryciny tego mistrza, opisuje następnie obszernie na 38 stronicach słynny ołtarz Maryacki, potem inne dzieła Wita Stwosza w kościele Maryackim i jego pobliżu, grobowiec króla Kazimierza Jagiellończyka w katedrze na Wawelu, arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego w katedrze gnieźnieńskiej, biskupa Piotra z Bnina w katedrze włocławskiej i nagrobek słynnego Kallimacha w kościele Dominikanów w Krakowie, rzeźby uważane tylko za prace Stwosza, dzieła kamieniarskie Stwosza, wpływ jego na architekturę w Krakowie, a kończy zastanowieniem się nad indywidualnością Wita Stwosza, tudzież zwróceniem uwagi na cechy włoskiego odrodzenia i znajomość anatomii i inne zalety dzieł tego artysty.

Treść dzieła ozdobiona jest 92 rycinami, sporządzonemi według fotografij i 6 osobnemi tablicami z fotograwurami.

Pod względem zewnętrznym całość przedstawia się wspaniale w druku i w rycinach tak, iż praca dr. Kopery o Wicie Stwoszu, pomijając już treść nader zajmującą, może być ozdobą każdego salonu i przyniość chlubę krakowskiej sztuce typograficznej i reprodukcyjnej. Druk jest dziełem znanej zaszczytnie drukarni *Czasu,* zdjęcia fotograficzne są pracą młodego fotografa Antoniego Pawlikowskiego, klisze zaś pochodzą z zakładu Tadeusza Jabłońskiego, obydwóch w Krakowie. Z jaką zaś starannością przystąpiono do wydania pracy dr. Kopery o Stwoszu, jest dowód w tem, że za pozwoleniem archiprosbitera kościoła Maryackiego ks. infułata Krzemieńskiego ustawiono w kościele przed wielkim ołtarzem osobne rusztowanie, by dokonać ze wszystkich szczegółów dzieła Stwosza zdjęć fotograficznych w tej wysokości, w której się one rzeczywiście znajdują. W ten sposób wystąpiły w fotografiach, a następnie kliszach wszystkie zalety oryginału, a mianowicie niezwykła w dziełach sztuki pięknej znajomość anatomii W. Stwosza, na którą zresztą estetyk niemiecki Daun, autor znakomitych prac o Stwoszu i twierdzenia, że żadne dzieło snycerskie w Niemczech nie może się równać z ołtarzem w kościele Maryackim w Krakowie, już dawniej zwrócił uwagę. Z tejże samej przyczyny sporządzono znacznym kosztem odlew z grobowca Kazimierza Jagiellończyka i dopiero z tego odlewu zrobiono naprzód fotografie, a następnie klisze. *S.*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Złoto Renu“, Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelssohna.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz jedenasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa; z panią Miłowską.

W poniedziałek, pierwsze przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach Henryka Ibsena; tłum. Alfred Wysocki.

We wtorek po raz 12 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa; z p. Miłowską.

We środę po raz pierwszy „Świat bez mężczyzn“ (die Welt ohne Männer), krotochwila w 3 aktach Aleks. Engla i Jul. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz szósty „Złoto Renu“. Ryszarda Wagnera; gościnny występ Aleks. Bandrowskiego.

W piątek po raz drugi „Świat bez mężczyzn“ (die Welt ohne Männer), krotochwila w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

* Krakowski *Czas* dowiaduje się z autentycznego źródła, że uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy łowieckiej, odesłany został przed kilku dniami z Ministerstwa spraw wewnętrznych do Ministerstwa rolnictwa.

* Rada Narodowa zatwierdziła następujące kandydatury: na powiat samborski: Feliksa Sozańskiego, marszałka powiatowego; na powiat skałacki: JE. Leona hr. Pinińskiego.

* Jak się dowiaduje *Poln. Corr.*, u P. Prezesa gabinetu br. Becka pojawił się wczoraj zastępca parlamentarnego klubu rusko-narodowego klubu i Russkiej Rady we Lwowie, poseł Hlibowicki, i zaprotestował przeciw wniesionym przez posłów klubu ukraińskiego nieuzasadnionym skargom z powodu rzekomych nadużyć partyi rusko-narodowej w Galicyi.

= Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, 24 b. m., ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

= Korespondencya chrześciańsko-społeczna *Austria* donosi: Na podstawie zamieszczonej wczoraj w niektórych dziennikach wiadomości, jakoby komitet 9-ciu partyj postępowych niemieckich uchwalił zwrócić się do P. Prezydenta Ministrów br. Becka z prośbą, aby zamianowanie funkcyonaryuszów w Ministerstwie robót publicznych zostało odebrane Szefowi tego Ministerstwa dr. Gessmannowi, udało się prezydyum stronnictwa chrześciańsko-społecznego do komitetu 9-ciu, aby w tej sprawie poczynić przedstawienia. Powiedziano mu, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Prezydyum partyi chrześciańsko-społecznej odpowiedziało, że zadowala się tem oświadczeniem.

= Czeskie dzienniki donoszą, że agraryusze czescy zdecydowani są ze względu na taktykę klerykałów w obecnej kampanii sejmowej nie zasiadać nadal we wspólnym klubie w Radzie państwa. Sprawa ta będzie przedmiotem dyskusyi w „Narodnim Klubie“ w Wiedniu.

= Podczas wczorajszych wyborów z kuryi miejskiej do Sejmu tyrolskiego wybrano Niemców: 3 wolnomyślnych, 2 konserwatystów, 2 chrześciańsko-społecznych. Włochów wybrano: 5 liberalnych, 1 klerykalnego.

= Pruska Izba panów zwołana została przez swego prezesa bar. Manteuffl'a na środę, 26 lutego, w którym to dniu odbędzie się posiedzenie plenarne. Na tem posiedzeniu, które rozpocznie się o godzinie 1 w południe, przedmiotem obrad będzie projekt nowej ustawy antipolskiej.

= Prasa bułgarska omawiając sprawę zamierzonych połączeń kolejowych na półwyspie bałkańskim, wzywa rząd, aby skorzystał z danej sposobności i przyprowadził do skutku połączenie kolejowe między Bułgaryą a Turcyą, przyczem wyraża nadzieję, że projekty te będą poparte przez Austro-Węgry.

= Z Rzymu donoszą: Projektowana na wczoraj przed południem przed parlamentem demonstracya robotnicza przeciw nauce religii w szkołach nie odbyła się z powodu zakazu policyi.

Wieczorem usiłowali studenci dostać się przed parlament, aby demonstrować przeciw nauce religii, lecz policya rozproszyła ich. W okolicy parlamentu, gdzie na wszelki wypadek stało wojsko, panował zupełny spokój.

= Po wczorajszym Selamliku w Konstantynopolu przyjął sułtan francuskiego ambasadora Constanta, a następnie ambasadora austro-węgierskiego, margr. Pallaviciniego.

= Berliński *Local Anzeiger* donosi w alarmujący sposób o braku pieniędzy w Turcyi, który przybiera zastraszające rozmiary. Pensye urzędnicze nie są wypłacane po większej części od sierpnia. Minister skarbu jest rzadkim gościem w ministerstwie i przebywa tam tylko potajemnie z obawy przed tłumem, który stale gmach ministerstwa oblega.

Minister oświadczył iż otrzymał z Ildiz-Kiosku rozkaz wstrzymania wszelkich wypłat bez względu na to, zkąd żądania wypłaty pochodzą. Między innymi w ministerstwie zalegają nawet nakazy płatnicze gabinetu sułtańskiego, gdyż i te nie są uwzględniane wobec bezpośredniego zakazu sułtana.

= Generał d'Amade donosi, że wtargnął do miejscowości Sidi Abdel Kerim, zajętej przez szczep Medakra, wrogi Francuzom. Wojska francuskie miały przytem 3 zabitych i 23 rannych. Szczep Medakra poniósł ciężkie straty i został zmuszony do ucieczki.

= Z Tangeru donoszą: Obsadzenie Marchiki przez wojska hiszpańskie wywołało na dworze sułtana wielkie wzburzenie. Miasto Fez poddało się Muley Hafidowi.

W wielkim meczecie w Fezie odczytano wczoraj pismo Muley Hafida, który wyraża podziękowanie za obwołanie go sułtanem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 lutego. *(Tel. pryw.).* Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, jak donoszą dzienniki tutejsze, bawił wczoraj w Krakowie celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Na śniadaniu był Najd. Arcyksiążę u ks. Dominika Radziwiłła w Balicach, poczem, po powrocie do Krakowa zwiedzał klinikę chirurgiczną, obecny był przy operacyi, dalej zwiedził klinikę okulistyczną i pedyatryczną. Na obiedzie był Najdostojniejszy Arcyksiążę znów w Balicach, a wieczorem przybywszy do Krakowa, zwiedzał ciekawy zbiór polskiej broni, sztychów, szkła i porcelany w mieszkaniu dyrektora Kasy oszczędności p. Kowalskiego, przyczem zwrócił szczególną uwagę na dwie szable z czasów Sobieskiego.

Kraków, 22 lutego. *(Tel. pryw.).* W południe zakończyła się trwająca od 4 dni rozprawa przeciw Feliksowi Ziółko o zbrodnię morderstwa na osobie macochy i jej dwumiesięcznego syna, oraz przeciw Bartłomiejowi Wojdylle o współwinę w tej zbrodni.

Przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli pytanie o zbrodnię morderstwa co do Ziółki, jednogłośnie zaś potwierdzili pytanie co do zbrodni zabójstwa. Ziółko skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia. Co do Wojdyłły, zaprzeczyli sędziowie jednogłośnie wszystkim pytaniom, wskutek czego wydał trybunał co do niego wyrok uwalniający.

Wiedeń, 22 lutego. Del. dr. Kozłowski prosi *c. k. Biuro korespondencyjne* o stwierdzenie, że do sprawozdania *Reichsratskorrespondenz* o wczorajszej jego mowie w Delegacyi austryackiej zakradły się dwie omyłki. Po pierwsze dr. Kozłowski nie „oświadczył się przeciw stosowaniu kary skucia (szpang) z wyjątkiem poszczególnych, wyjątkowych wypadków“, lecz „także i w poszczególnych wypadkach wyjątkowych“. Powtóre w ustępie o manewrach w Karyntyi nie powiedział, że „specyalnie tren i zaprowiantowanie spotkały się z ogólnemi pochwałami“, lecz powiedział, że „z wyjątkiem trenu i zaprowiantowania wszystko inne spotkało się z niepodzielnemi pochwałami“.

Lublana, 22 lutego. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu z gmin wiejskich wybrano samych posłów ze stronnictwa słoweńsko-ludowego. Stronnictwo to dotychczas posiadało 15 mandatów z gmin wiejskich, a obecnie zdobyło mandat szesnasty, który był dotychczas w rękach partyi postępowej.

Poznań, 22 lutego. *(Tel. pr.)* „Kammergericht“ wydał niedawno ważny wyrok w sprawie opóźniania się dzieci szkolnych. Sąd mianowicie orzekł, że nie jest słusznem zapatrywanie, jakoby każdorazowe spóźnienie się dziecka do szkoły było żmudą szkolną, za którą odpowiadają rodzice. Chcąc dowieść żmudy, należy każdy wypadek dokładnie badać.

Madryt, 22 lutego. Senat prowadził w dalszym ciągu obrady nad zniesieniem rękojmi konstytucyjnych w Barcelonie.

Prezydent ministrów oświadczył, że obowiązkiem rządu jest położyć kres zbrodniom, jakie niedawno zostały spełnione, nawet gdyby zarządzenia, poczynione w tym kierunku, miały doprowadzić do represyi. Bądź cobądź — rzekł minister — obowiązek swój spełnimy. (Huczne oklaski z ław większości).

W końcu prezydent ministrów oświadczył, że rząd wytęży wszystkie siły, aby położyć koniec terroryzmowi. Uczyni on to przy poparciu wszystkich stronnictw opozycyjnych, do czego ma prawo; gdyby zaś stronnictwa te odmówiły swego poparcia, rząd uczyni to sam.

Senat w końcu przyjął sprawozdanie komisyi o dekrecie w sprawie zniesienia rękojmi konstytucyjnych w Barcelonie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* W obec uchwalonej przez Dumę ustawy o wykładach języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Chełmie i Białej, o ile znajdą się pragnący nauki języka polskiego, działacze chełmscy przedsięwzięli starania, aby do tych dwóch seminaryów przyjmowano tylko uczniów wyznania prawosławnego, dla których nauka języka polskiego nie będzie potrzebna.

Warszawa, 22 lutego. *(Tel. pryw).* Po rewizyi w mieszkaniu współpracownika administracyi *Nowej Gazety*, p. Chajeckiego, aresztowano go i osadzono w ratuszu.

Warszawa, 22 lutego. *(Tel. pr.)* Pismo brukowe *Życie warszawskie* zawieszono na czas stanu wojennego.

Wilno, 22 lutego. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo oświaty wyjaśniło w szkołach średnich na Litwie i Rusi, że na wykłady języków polskiego i litewskiego uczęszczać mogą także dzieci innej narodowości, lecz po nadesłaniu przez rodziców pisemnego oświadczenia z podaniem poważnych motywów.

Mińsk, 22 lutego. *(Tel. pryw.).* W gminie Careckiej, w powiecie słuckim, przyszło do starcia między włościanami a policyą, która asystowała wójtowi przy pobieraniu podatków. Trzech włościan straż zabiła, 3 zraniła. Jednemu strażnikowi złamano rękę.

Psków, 22 lutego. *(Tel. pr.)* W szkole rolniczej tutejszej znaleziono wydawnictwa nielegalne. Z pośród 135 uczniów uwięziono 61.

Petersburg, 22 lutego. *(Tel. pr.) Now. Wremia* donosi, że prywatne przedsiębiorstwo angielskie stara się o pozwolenie na budowę kolei łączącej stacyę Kuszka kolei rossyjskiej ze stacyą Czaman kolei indyjskiej.

Petersburg, 22 lutego. Duma uchwaliła po obszernej dyskusyi odesłać do komisyi nietykalności osobistej projekt ustawy, wniesionej przez 180 posłów, w sprawie wsparć dla osób, które poniosły szkody skutkiem aktów terrorystycznych. Następnie przyjęto porządek dzienny, w którym wyrażono głębokie oburzenie Dumy z powodu aktów terrorystycznych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 lutego 1908.

Hotel George'a.

PP. H. Prek z Łuki, St. Sozański z Grabowca, K. Marmorosz z Krakowa, A. Misiągiewicz z Czyżowic, hr. Z. Roztworowska z Rybnej.

Hotel Victoria.

PP. A. Przybysławski z Czarnowody, A. Zieliński z Rawy ruskiej.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lutego

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	578	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	70	95	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	80	95	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	—	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	106	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lutego 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97 75	97 95
styczeń-lipiec	97 75	97·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·75	99 95
kwiecień-październik	99·75	99 95

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·15	155·15
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·50	218·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·75	266·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	116·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	469·25	471·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·—	122·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·10	98 20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·—	97 90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·40	120·40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·30	98·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97 95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·05	98·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97.—	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·—	94·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	150·—	153·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·90	95 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·10	102·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·25	97·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·50	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·75	108·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·60	186·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·30	97·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·50	281·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·85	95·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·25	95·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·80	89·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·45	97·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102 75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	455·—	465·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	106·—	112 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	102·50	108·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	189·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 —	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303 25	304 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3455·—	3480·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·25	638 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	772·50	773·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	582·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	413 25	414 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1716·—	1725·25
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·—	545 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·—	242·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5280·—	5310·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	416·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	576·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1033·—	1036·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	744·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	512·—	520 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	633·75	634 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2550·—	2564·—
Schodnicy 500 kor.	456·—	461 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408 —	410·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 95	241·25
Paryż za 100 franków	95·57½	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·50	252 50
Niemieckie banki	117 60	117·80
Włoskie banki	95 60	95·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 50	95·65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11½	19·15
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 6492/7 (5) (1445 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (dział ubezpieczeń na życie) zastąpionego przez adwokata dra Zygmunta Piotrowskiego odbędzie się dnia 28 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 2048 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi składającej się z parceli bud. obszaru 13 arów 60 m.², wystawionej na tejże kamienicy dwupiętrowej i budynku gospodarczego o dwu frontach do ulicy Kościuszki i Kraszewskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów, kurników, bruku, urządzenia gazowego, kluczów i kłódek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 140.650 kor., przynależności zaś na 1190 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 70.920 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. E. 2370/7 (5) (1453 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we we Lwowie, odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacya:

1/2 realności lwh. 109, 124, 325 i 361 ks. gr. Chmielówka;

1/3 części realności lwh. 159, 216 ks. gr. Chmielówka;

2/3 części realności lwh. 219 ks. gr. Chmielówka;

1/4 części realności lwh. 269 i 290 ks. grt. Chmielówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1/2 realności lwh. 109 na 165 kor.;

1/2 realności lwh. 124 na 117 koron 50 hal.;

1/2 realności lwh. 325 na 75 kor.;

1/2 realności lwh. 361 na 75 kor.;

1/3 realności lwh. 159 na 20 kor.;

1/3 realności lwh. 216 na 245 kor.;

2/3 realności lwh. 219 na 706 koron 66 hal.;

1/4 część realności lwh. 269 na 212 kor.;

1/4 część realności lwh. 290 na 125 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej zatem: odnośnie do lwh. 109, 110 kor., odnośnie do lwh. 124. 78 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 325, 50 kor., odnośnie do lwh. 561, 50 kor., odnośnie do lwh. 159, 13 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 216, 163 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 219, 470 kor. 67 hal., odnośnie do lwh. 269, 141 kor. 33 hal., zaś odnośnie do lwh. 290, 83 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którymby niniejszy edykt z jakiegokolwiek powodu doręczony nie został, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Pelewicza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. XXI. 2997/7 (9) (1434 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. 2 licytacya $^1/_3$ części realności we Lwowie przy ul. na Błonia położonej objętej lwh. 1395 II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, składającej się z parceli gruntowej lkat. 4335/1 wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 21 grudnia 1907 lcz. E. III. 2997/7 (6) bliżej poszczególnionymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8310 kor. 46 hal., przynależności zaś na 257 kor. 34 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5421 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 1 lutego 1908.

L. 166. (1478 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy drzewa do budowy objektów na przełożonem korycie Rudawy pod Krakowem od Woli justowskiej do Zwierzyńca odbędzie się w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie dnia 27 lutego b. r. o godzinie 12-tej w południe publiczna ofertowa licytacya.

Ilości zapotrzebowanych materyałów są następujące:

1. pali sosnowych w czworogram do kantu na ^{18}-$^{21}/_{24}$ cm. obrobionych po 5 m. długich 213 sztuk o objętości 49·80 m.^{3};

2. pali jak pod 1. lecz po 3·5 m. długich 31 sztuk o objętości 3·24 m.^{3};

3. pali jak pod 1. lecz po 2·70 m.; gich 4 sztuki o objętości 0·32 m^3;

4. pali sosnowych okrągłych o średnicy 5·18—21 cm. w cieńszym końcu po 2 m. długich 330 sztuk o objętości około 20 m.^{3};

5. pali jak poz. 4. lecz po 2·5 m. długich 28 sztuk o objętości około 2·1 m.^{3} długich

6. brusów sosnowych 8 cm. grubych o szerokości ponad 20 cm., a po 4·5 m. długich 105·0 m.^{3};

7. brusów jak poz. 6. lecz po 4·0 m. długich 100·0 m.^{3};

8. brusów jak poz. 6. lecz po 5·0 m. długich 3·6 m.^{3};

9. brusów jak poz. 6. lecz po 3·0 m. długich 21·6 m.^{3};

10. brusów jak poz. 6. lecz po 2·5 m. długich 3·0 m.^{3};

11. brusów jak poz. 6. lecz po 2·0 m. długich 10·1 m.;

12. kleszczy sosnowych $^{15}/_{15}$ cm. w długościach szczegółowym wykazem objętych 37·0 m.^{3};

13. brusów dębowych po 6 m. długich w przekroju $^{16}/_8$ cm. sztuk 40 o objętości 3·07 m.^{3};

14. brusów jak poz. 13. lecz o przekroju $^{16}/_{10}$ cm. sztuk 20 o objętości 1·92 m.^{3}.

Dostawa ma się rozpocząć 15 marca, a musi być ukończona do 30 czerwca b. r.

Oferta ma być wystawiona na blankiecie według załączonego wzoru i zaopatrzona marką stemplową na 1 kor.

Oferty wniesione w innej formie, po terminie licytacyi, lub nie do tutejszego c. k. Kierownictwa, lub zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia, albo nieopatrzone przepisanem wadyum 1000 kor. w papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie lub w książeczce wkładkowej nie będą uwzględnione.

Warunki ogólne, szczegółowe i wykaz szczegółowy tej dostawy drzewa można przejrzeć w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie w godzinach urzędowych.

Oferta,

mocą której zobowiązuje się dostawić w terminie od 15 marca do 30 czerwca 1908 r. dla c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie do budowy przy regulacyi Rudawy od Woli justowskiej do Zwierzyńca, na wskazane mi place budowy, potrzebny materyał drzewny, według wykazu na warunkach objętych, ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy, po następujących cenach za jeden metr sześcienny dostawy:

1. 213 pali prostych sosnowych w czworogran do kantu na wymiar od $^{18}/_{24}$ do $^{21}/_{24}$ cm. obrobionych, po 5 m. długich o łącznej objętości 49·8 m.^{3} po cenie (wypisać cyframi i słowami);

2. 31 pali jak poz. 1. lecz po 3·50 m. długich o objętości 3·24 m.^{3} po

3. 4 pale jak poz. 1. lecz po 2·70 m. długich o objętości 0·32 m.^{3} po

4. 330 sztuk pali prostych sosnowych okrągłych w cieńszym końcu od 18 cm. do 21 cm. grubych, po 2 m. długich o objętości liczonej według środkowej grubości około 20 m.^{3} po

5. 28 sztuk pali jak poz. 4. lecz po 2·50 m. długich o objętości około 2·1 m.^{3} po

6. 105 m.^{3} brusów sosnowych 8 cm. grubych o szerokości ponad 20 cm., a po 4·50 m. długich po

7. 100 m.^{3} brusów jak poz. 6. lecz po 4 m. długich po

8. 3·60 m.^{3} brusów jak poz. 6. lecz po 5 m. długich po

9. 21·60 m.^{3} brusów jak poz. 6. lecz po 3 m. długich po

10. 3 m.^{3} brusów jak poz. 6. lecz po 2·5 m. długich po

11. 10·1 m.^{3} brusów jak poz. 6. lecz po 2 m. długich po

12. 37 m.^{3} drzewa kantowego sosnowego o przekroju $^{15}/_{15}$ cm., a długościach szczegółowym wykazem objętych po

13. 3·1 m.^{3} brusów dębowych po 6 m. długich o przekroju $^{16}/_8$ cm., t. j. sztuk 40 i 1·92 m.^{3} takich brusów, lecz o przekroju $^{16}/_{10}$ cm., t. j. sztuk 20 po

Warunki licytacyi są mi znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam:

Data.

Podpis wyraźny imię i nazwisko.

C. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły.

Kraków, dnia 15 lutego 1908.

(1379 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 24 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, towary galanteryjne, konfekcya damska, farby i materyały.

Wtorek 25 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy, dywany i kostowności

Środa 26 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, maszyna do szycia i do pisania.

Czwartek 27 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 28 lutego 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 29 lutego 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 lutego 1908.

L. cz. E. 367/7 (3) (1518)

Edykt.

Dnia 4 marca 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14 licytacya całej realności obj. lwh. 807 ks. gr. gm. kat. Sieniawa z parc. bud. lkat. 146 i budynkami wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 2 lutego 1908.

L. 13.634/VII. c. (1522 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoku pod Rzeszowem-Drabinienką km. 65.075 do 61.300 zatwierdzonych przez krajową komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi dnia 8 sierpnia 1907 w myśl ustawy z 18 września 1901 (dz. u. kr. Nr. 103) wykonać się mających w latach 1908, 1909 do końca roku 1910, odbędzie się dnia 10 marca 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie.

Ilość w powyższym okresie czasu dostarczyć się mających materyałów wynosi około:

11.000 m^3 faszyn wiklowych,
22.000 m^3 faszyn lasowych,
330.000 sztuk palików faszynowych

wartości fiskalnej około 75.900 koron.

Powyższa ilość materyałów faszynowych, ma być dostarczaną częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, która nadto może być o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną w razie zapotrzebowania a przedsiębiorca obowiązany będzie do tego się zastosować i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe w dniu 10 marca b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2.500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w latach 1908 i 1909 do końca grudnia 1910 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku pod Rzeszowem-Drabinianką km. 65.075 do 61.300 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

. . . .

W Rzeszowie, dnia 10 marca 1908.

(Podpis)
miejsce zamieszkania.

L cz. E. 1805/7 (7) (1497)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Hirsza kupca w Hodorowie odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 671 gm. Chodorów Wokratycze, ocenionej nr 932 kor.;

b) 1/2 realności lwh. 975 gm. Chodorów Wokratycze ocenionej na 200 kor.;

c) 1/2 realności lwh. 976 gm. Chodorów Wokratycze, ocenionej na 650 kor.;

d) całej realności lwh. 977 gm. Chodorów Wokratycze, ocenionej na 2200 kor.

Realności te będą osobno sprzedane.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 621 kor. 32 hal., ad b) 133 kor. 32 hal., ad c) 433 kor. 32 hal., zaś ad d) 1466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 2285/7 (4) (1512)

Na żądanie Friedla Freundlicha odbędzie się dnia 2 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya:

1) 1/16 część realności lwh. 502 gm. Dunajów, składającej się z nieużytku obszaru 16 ar. 26 m. kw.;

2) 1/8 części lwh. 503 tejże gm. kat., składającego się z pola ornego obszaru 62 ar. 76 m. kw.;

3) 1/8 części lwh. 506 tejże gm., składającego się z pól ornych i łąk łącznego obszaru 13 ha. 32 ar. 79 m. kw.;

4) 1/8 części lwh. 1223 gm. Dunajów, składającego się z placu budowlanego obszaru 6 ar. i stojących tamże chaty lepianki, stodoły i stajni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 10 kor., 2) na 50 kor., 3) na 400 kor. i 4) na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 6 kor. 66 hal., 2) kwotę 33 kor. 32 hal., 3) 267 kor., 4) kwotę 42 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mającychęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. E 820/7 (1520)

Edykt.

Na żądanie Jakóba Sternlichta odbędzie się dnia 17 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/8 części realności lwh. 414, 10/32 części realności lwh. 438 i 4/16 części realności lwh. 414 ks. gr. gm. Chotylub.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 412 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 275 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. E. 711/7 (6) (1517)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Israela Drinnera, kupca w Zaleszczykach odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 922 ks. gr. gm. kat. Żabie, składającej się z pb. lk. 1062/1, z pgr. lkat. 6370/3 las, 6371/7 łąka, 6372 rola, 6373 rola i 6374 rola.

Połowa realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2025 kor.

Najniższa cena wynosi 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. E. 1381/7 (5) (1513)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Konefelda w Drohobyczu odbędzie się dnia 5 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya 1 8 części realności lwh. 80 i całych realności lwh. 512 i 610 ks. gr. gm. kat. Opaka objętych, tudzież 25/100 części realności lwh. 215 i 1 4 części realności lwh. 434 ks. gr. gminy Stroma objętych wraz z przynależnościami należącymi do realności lwh. 215 gm. Stroma, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i piwnicy.

Nieruchomości lwh. 80, 512 i 610 gm. Opoka wystawione na licytacyę są ocenione na 800 kor., nieruchomości zaś whl. 215 i 434 gminy Stroma objęte na 2295 kor., przynależności zaś na 242 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. E. 1582/7 (9) (1514)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 marca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 802 gm. Lipica górna składającej się z pg. 3641 ocenionej na 300 kor. i realności lwh. 838 tejże gminy składającej się z par. bud. 340 i 341 wraz z budynkami i pg. 3788 oraz z przynależności, tj. 8 szczepów jabłoni na 36 kor.

Cena najniższej oferty wynosi co do lwh. 802 — 200 kor., a lwh. 838 — 453 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 3 grudnia 1907.

L. cz. E. V. 3014/7 (3) (1498)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elci Scherz pryw. w Samborze odbędzie się dnia 13 marca 1908 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya realności objętej lwh. 414 ks. gr. gm. Drohobycz-Zagrody miejskie dłużnika Salomona Hamermana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch komórek, jednej kuczki, jednej studni i 30 metrów parkanu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7522 kor. 10 hal., przynależności zaś na 265 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3893 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 3 stycznia 1908.

(1528)

Edykt licytacyjny dobrowolnej sprzedaży.

Na żądanie dra Adolfa Segala i Feigi Süssel 2 im. Barbag odbędzie się dnia 24 marca 1908 r. o godz. 10 przed południem w biurze c. k. notaryusza Wiktora Krókowskiego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 10 I. piętro dobrowolna licytacya realności lk. 377 śródmieście objętej lwh. 347 dzielnica śródmieście gminy miasta Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami oceniona jest na 29.518 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 16.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w wyżej wymienionej kancelaryi notaryalnej.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 5316/7 (1505)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Streita odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 178 i 179 ks. gr. gminy Bereznica Michała Jurków syna Jakóba własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na sumę 1250 kor., zaś druga na sumę 2382 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 833 kor. 34 hal., co do drugiej 1588 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. E. 3899/7 (3) (1558)

Dnia 11 marca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności lwh. 52 gm. Trościaniec Hrycka Fedorijczuka i tow. własnej, składającej się z pola ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę est oceniona na 1604 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 1069 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. E. 4474/7 (1504)

Na żądanie Berischa Beera odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 3033 i połowy realności lwh. 121 gm. kat. Nowica Iwana Hołowczaka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na sumę 2395 kor., zaś druga na sumę 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1596 kor. 67 kor., co do drugiej 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 27 stycznia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (3) (1484)

Ogłoszenie.

W konkursie Chaji Sary 2 im. Weinbergerowej w Gorlicach na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dra Michała Blausteina adw. w Gorlicach zastępcą zaś jego ustanowiono p. Izraela Franta w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. S. 3/7 (4) (1485)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Weinbergera w Gorlicach na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dra Michała Blausteina adw. w Gorlicach, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Izraela Franta w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 stycznia 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 13/8 (2) (1531)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków dnia 21 lutego 1908 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1. Pierwsza bitwa“ (str. 113 łam 1 i 2) od wyrazów: „nie ulega wątpliwości“ do wyrazów: „najwięcej boje“ oraz 2. „Władza tego nie lubi“ (str. 114 łam 1 i 2) w całości zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 491 i 492uk. i art. V. ust. z d. 17 grudnia 1862 nr. 8 dzpp. z r. 1863 oraz występku z § 488 i 492 uk., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu artykułu „Pierwsza bitwa“ i całego artykułu: „Władza tego nie lubi“.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 20 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. 1/8 (6) P. 35/8 (1457)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pelagię z Makosijów Kuseń w Olesinie.

Kuratorem jej ustanowiono Tymka Kusenia w Ceniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa dnia 5 lutego 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/8 (1) (1482 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Bednarczykowej w Bolęcinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie wystawionej Nr. 15.679 na imię Maryi Bednarczykowej i kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. T. V. 3/8 (2) (1397 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dr. Jana Praschilla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa nr. 13.594, na imię Józefy Praschill wystawionej, na 854 kor. 32 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 stycznia 1908.

Konkursa.

L. 159/pr. (1477 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 marca 1908.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 17 lutego 1908.

K. 6853 (1476 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela nauk przyrodniczych w c. k. gimnazyum w Jaśle.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 marca 1908.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu pełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają to wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tyg. pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość temu obowiązkowi.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 11 lutego 1907.

L. 22.146/II. (1526 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sinkowie obok Korolówki z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 840 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Kasperowiec i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lutego 1908.

Do L. Nam. 17.364 — 08. (1433 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posady są opróżnione	Dochody przywiązane do posady: Płaca (Koron)	Dochody przywiązane do posady: Dodatek aktywalny (Koron)	Dochody przywiązane do posady: Dyety (Koron)	Dochody przywiązane do posady: Dodatek na mundur (Koron)	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba: Odbyć praktykę próbną	Czy potrzeba: Złożyć egzamin	Władza do której podania adresować należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Jedna posada drogomistrza.	W jednym z galicyjskich okręgów budowniczych.	1000. Z prawem posunięcia się do wyższej płacy w kwocie 1200 i 1400 koron.	Według przepisów Art. III. S. 1 ustawy z 19 lutego 1907 dz. u. p. Nr. 34.	Dla drogomistrzów: za obchodzenie gościńca ryczałt po 100 koron za 1 mirm.	160 koron rocznie.	Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować, być obznajomiony praktycznie z profesyą murarza, kamieniarza lub cieśli, lub ewentualnie odbyć praktykę na drogomistrza.	Nie jest przepisane lecz wskazane.	Egzamin nie jest wymagany.	Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 31 marca 1908.	Na opróżnione posady są kompetenci prenotowani.

Lwów, dnia 16 lutego 1908.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 3582 (1436 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Ernest Ganther reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwo-ci z dnia 26 grudnia 1907 L. 23.867/7 notaryuszem w Mostach wielkich zamianowany, złożywszy dnia 18 lutego 1908 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 18 lutego 1908.

(1439 2—2)

Ogłoszenie.

Dr. Izydor Kreisberg, kandydat adwokatury, wpisany został w myśl uchwały z dnia 10 lutego 1908 L. 69/8 na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

L. IX. 566 (16) (1474 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1908 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31 marca 1908 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerswa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1908 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1908.

L. IX. 567/16 (1475 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1908 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1908 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1003 Dz. p. p. Nr. 30 a, to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządaenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. pp. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1908, wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. C. 11/8 (7) (1546)

Edykt.

Przeciw Rozalii, Józefie, Annie Hamernik, Kasyanowi Andraszowi i Annie Kasztelan z Tylicza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Szymona Hamernika i spól. pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 lutego 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii, Józefy, Anny Hamernik, Kasyana Andrasza i Anny Kasztelan ustanawia się p. Pawła Królikowskiego w Tyliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię, Józefę, Annę Hamernik, Kasyana Andrasza i Annę Kasztelan w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, duia 31 stycznia 1908.

L. cz. C. 10/8 (1) (1545)

Edykt.

Przeciw Kasyanowi Andraszowi z Tylicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Szymona Hamernika i spól. pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 lutego 1908 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Kasyana Andrasza ustanawia się p. Pawła Królikowskiego w Tyliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kasyana Andrasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 32/8 (1) (1554)

Edykt.

Przeciw Janowi Matule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do tutejszego sądu Konstancya Matuła z Mazurów pozew o wystawienie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 447 gminy Mazury.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 20 lutego godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. C. II. 38/8 (1) (1555)

Edykt.

Przeciw Janowi Mikołajczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tutejszego sądu Jędrzej Białas z Mazurów pozew o własność i intabulacyę parceli grunt. 4852/1 w Mazurach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 21 lutego 1908 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. C. II. 41/8 (1) (1553)

Edykt.

Przeciw Schaji Osiaszowi Knoblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tutejszego sądu Józef Knobel z Sokołowa pozew o 345 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 lutego 1908 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. C. I. 48/8 (1) (1495)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Sopiak z Maniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Urama w Maniowie pozew o zapłacenie 345 kor. 4 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 marca 1908 godzina 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Sopiaka ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Sopiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 58/8 (1) (1491)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jonasowi Ballenzweig synowi Josla wniesiono przez Józefa Herscha Mandla pozew o zapłatę 344 kor. 70 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 marca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jonasa Ballenzweiga ustanawia się p. adwokata Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. C. III. 329/7 (3) (1511)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Kudasikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Kurasia w Nowym Targu pozew o 688 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7 marca 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanegow rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. C. III. 35/8 (1) (1502)

Przeciw Michałowi Sobinowi z Bartnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Haryłowa Stańczaka w Przegoninie o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 kor. zpn. z karty C. realności lwh. 28 gminy Przegonina.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 marca 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Sobina, ustanawia się pana Teofila Pełesza, b. wójta w Bartnem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 353/7 (4) (1516)

Edykt.

W sprawie Gici Schmierer w Mikulińcach przeciw Zygmuntowi Lityńskiemu z Siemikowiec o 210 kor. wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 marca 1908 godzinę 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 22.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Zygmunt Lityński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Piotra Kurysia, c. k. notaryusza w Wiśniowczyku.

Tenże kurator zastępować będzie Zygmunta Lityńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśniowczyk, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. Cw. 93/8 (2) (1489)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mielnikowi ze Zborowa, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izaka Halperna pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 13 stycznia 1908 l. cz. Cw. 93/8 (1).

Celem strzeżenia praw Michała Mielnika ustanawia się pana dr. Heynego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Mielnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 20/8 (1) (1506)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi i Maryannie Droździan z Barwałdu górnego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu pozew przez Katarzynę Burdek w Barwałdzie górnym o zapłatę kwoty 400 kor. z przynależytościami.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 2 marca 1908. godz. 11 przed połudn., zaś celem strzeżenia praw pozwanych, ustanowiono kuratorem adwokata Krawczyńskiego z Kalwaryi, który pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 61/8 (1) (1490)

Przeciw Feidze Zweig, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Salomona Gutmana pozew o uznanie, że wierzytelność pozwanej zgasła przez kompenzatę i dotrzymanie umowy kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 marca 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. C. III. 46/8 (1) (1509)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Wątrobie w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Macieja Sobczaka pozew o własność 1/4 części lwh. 186 gm. Jasna.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 28 marca 1908 r.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dra Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 lutego 1908.

L. 4708/VI. b. (1472)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że pracujący w aptece Maryana Krzyżanowskiego w Tarnopolu magister farmacyi Adam Boratyński wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Wieliczce ze stanowiskiem „w Rynku górnym" względnie na aptekę w Podgórzu ze stanowiskiem „na Małym rynku względnie na ulicy lwowskiej do przecięcia ulicy Krakusa".

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1908.

L. 14587/VI. b. (1524)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku 1907 ck. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki Amirowicza w Stanisławowie magister farmacyi Kazimierz Armatys wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Stanisławowie, ze stanowiskiem przy ul. Sobieskiego u wylotu ul. Gołuchowskiego, ewentualnie przy ul. Sapieżyńskiej od wylotu ul. Trzeciego Maja do wylotu ul. Kilińskiego, względnie na aptekę w Krakowie ze stanowiskiem przy ul. Krowoderskiej; względnie na aptekę w Podgórzu, ze stanowiskiem przy ul. Lwowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lutego 1908.

L. 3966/VI. b. (1523)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że zarządca apteki Otowskich w Krakowie magister farmacyi Ludwik Marciszewicz wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Krakowie ze stanowiskiem przy ulicy Krowoderskiej począwszy od przecięcia ulicy Słowiańskiej do przecięcia ul. Szlak po jednej lub drugiej stronie ulicy, względnie przy ul. Stradomskiej narożnik św. Gertrudy.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lutego 1908.

L. 11364/VI. b) (1525)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Konstanty Śmieszek, pracujący obecnie w aptece Fidlera w Wiedniu i zamieszkały w Wiedniu XV. Turnergasse 29 T. 9 wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Oświęcimiu w pow. bialskim ze stanowiskiem w rynku głównym, po innej stronie obecnie się znajdującej apteki, lub w bezpośredniej bliskości rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lutego 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 111 Rg. A. I. 22 (1563)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Torf pierwsza krajowa spółka do eksploatacyi torfowisk K. Lewicki, H. Śliwiński, W. Terenkoczy"; po francusku „Torf première societe galicienne pour l'exploitation de la tourbe K. Lewicki, H. Śliwiński, W. Terenkoczy".

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 19 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. Firm. 1530/7 sp. I. 72. (1385)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, plac Bernardyński l. 13.

Brzmienie firmy: „Spółka stolarzy lwowskich", po niemiecku: „Lemberger Tischlergesellschaft".

Zmarł: Uprawniony do zastępstwa Alojzy Ostrowski.

Wystąpił ze składu zarządu: Stanisław Kruk.

Wybrano w ich miejsce: Wojciecha Pelczarskiego i Franciszka Tenorowicza, obu majstrów stolarskich i właścicieli realności we Lwowie.

Dzień wpisu: 24 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Czterdzieste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek, dnia 7 kwietnia 1908 o godzinie 10-tej przed południem,

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1907.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1907.
4. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 stat.).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 10 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą Pp. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, 10 lutego 1908.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Zakładu sierot i ubogich Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu, przyjmuje oferty na całoroczną dostawę:

6.800 kg. nafty;
1.400 kg. piroliny.

1. Ceny rozumieją się loco magazyn Zakładu netto.
2. Termin do wnoszenia ofert 15 marca 1908.
3. Wraz z ofertami należy nadesłać do Zakładu próbki.
4. Wadyum wynosi 10%, kaucya 15% ogólnej wartości.
5. Dostawa odbywa się w miarę zapotrzebowania na każdorazowe zamówienie.
6. Oferty zaopatrzone mają być stemplem na 1 kor. i nadsyłane do Zakładu w Drohowyżu.
7. Licytacya odbędzie się dnia 16 marca 1908 w Zakładzie w Drohowyżu.

We Lwowie, dnia 21 lutego 1908.

KURATORYA.

L. 14.479 III. (1527)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Według ogłoszenia umieszczonego w „Gazecie Wiedeńskiej" (Wiener Zeitung), w „Austryackim Tygodniku dla publicznej służby budowniczej" (Österr. Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst), w „Austryackim Czasopiśmie Centralnem dla spraw dostaw publicznych" (Östr. Zentralanzeiger für das öffentliche Lieferungswesen) i w „Gazecie Lwowskiej" rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na wykonanie ogrzewalni pierścieniowej na 26 lokomotyw z przybudową na biura, fundowania dwóch obrotnic oraz wykonanie trzech popielnic w stacyi Rzeszów.

Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddziele dla utrzymania dróg i budowy w Krakowie, gdzie też formularze ofertowe i przepisane załączniki do ofert mogą być nabyte.

Oferty przyjmuje wymieniona c. k. Dyrekcya kolei państwowych najpóźniej do dnia 31 marca 1908 godziny **12 w południe.**

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze drzwi Nr. 135.

Kraków, dnia 18 lutego 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80
	Półrocznie	„ 13·60
	Rocznie	„ 27·20
w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »**Tygodnika**« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

C. k. Uprzyw. Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

OGŁOSZENIE.

Pięćdziesiąte drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

c. k. uprz. austr. Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się

w piątek dnia 3 kwietnia 1908, o godz. 5·30 po południu

w wielkiej sali przyjęć austr. Towarzystwa Inżynierów i Architektów przy I. Eschenbachgasse 9.

Porządek dzienny:

1. Roczne sprawozdanie Rady Nadzorczej.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego co do zamknięcia rachunków za r. 1907 i odnośne uchwały.
3. Uchwała co do podziału zysków za r. 1907.
4. Uchwała co do wyborów do Rady Nadzorczej.
5. Wybór komitetu rewizyjnego na r. 1908.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, mają złożyć akcye lub w ich miejsce dowody depozytowe Zakładu **najpóźniej do dnia 6 marca b. r.** jako do terminu końcowego przewidzianego statutem a to:

we **Wiedniu** w likwidaturze Zakładu (I., Am Hof 6) w dnie powszednie od 9—12 przed południem,
w **Bozen, Bregencyi, Bernie mor,, Feldkirch, Gablonz, Gorycyi, Innsbruku, Karlsbadzie, Lublanie, Lwowie, Mor. Ostrawie, Ołomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryeście, Opawie i Warnsdorfie** — w Filiach Zakładu,
w **Budapeszcie** w Węgierskim Powszechnym Banku Kredytowym,
w **Berlinie** w Direktion der Disconto Geselschaft, w Bank für Handel und Industrie, u. S. Bleichrödera lub Mendelsohna & Comp.
we **Wrocławiu** w Schlesicher Bankverein lub u E. Heimanna,
w **Dreznie** w Allgemeine Deutsche Credit-Anstalt, Abt. Dresden,
w **Frakfurcie** n. M. w Direktion der Disconto-Gesellschaft lub we Filli Banku für Handel und Industrie,
w **Hamburgu** u firmy L. Behrens & Söhne, M. M. Warburg & Comp. lub w Norddeutsche Bank in Hamburg,
w **Kolonii** u firmy Sal. Oppenheim jun. & Comp.,
w **Lipsku** w Allgemeine Deutsche Credit-Anstalt,
w **Monachium** w Bayrische Hypotheken- und Wechselbank lub u firmy Merck, Fink & Comp.,
w **Paryżu** u braci Rotszyld.

Akcye wzgl. kwity depozytowe, arytmetycznie uporządkowane, należy złożyć podpisanemu Zakładowi z pojedynczą, a wszystkim innym powyższym domom bankowym z podwójną konsygnacyą. Składający otrzyma na to dowód przyjęcia, za zwrotem którego podejmie akcye po odbytem walnem zgromadzeniu.

Każde 25 sztuk akcyi dają prawo do jednego głosu. Kilku posiadaczy mniejszej ilości akcyi jak 25 sztuk, mogą z pośród siebie wybrać jednego pełnomocnika, który może wziąć udział w walnem zgromadzeniu, oczywista o ile reprezentuje minimum 25 sztuk akcyi.

W razie gdyby akcyonaryusz do głosu uprawniony chciał głos swój oddać przez innego do głosu uprawnionego akcyonaryusza, w takim razie ma wystawić na jego imię pełnomocnictwo, znajdujące się na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisując takowe własnoręcznie.

Akcyonaryusze, którzy w ten sposób przyjdą w posiadanie przeniesionych na nich pełnomocnictwem kart legitymacyjnych, zechcą takowe złożyć w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych wyż wspomnianych w czasie od 26 marca do 2 kwietnia b. r., a w zamian otrzymają kartę legitymacyjną uwidoczniającą ich łączną liczbę głosów.

Pełnomocnictwa takie w każdym jednak razie muszą być przedłożone dyrekcyi Zakładu najpóźniej dzień przed walnem zgromadzeniem.

We Wiedniu, 15 lutego 1908.

C. k. uprz. Austryacki Zakład kredyt. dla handlu. i przemysłu.

K. k. pr. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15 Februar 1908** stattgefundenen **hundertneunundzwanzigsten Verlosung der 3%igen Prämien Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2151 Nr. 72 mit dem Treffer vom K 90.000
„ 1157 „ 06 „ „ „ „ „ 4.000
„ 2876 „ 79 „ „ „ „ „ 2.000
„ 3927 „ 95 „ „ „ „ „ 2.000

In der Tilgungsziehung

Serie 81 Nr. 1—100, Serie 264 Nr. 1—100, Serie 272 Nr. 1—100, Serie 305 Nr. 1—100, Serie 352 Nr. 1—100, Serie 427 Nr. 1—100, Serie 1141 Nr. 1—100, Serie 1178 Nr. 1—100, Serie 1293 Nr. 1—100, Serie 1861 Nr. 1—100, Serie 2018 Nr. 1—100, Serie 2201 Nr. 1—100, Serie 3041 Nr. 1—100, Serie 3093 Nr. 1—100, Serie 3312 Nr. 1—100, Serie 3361 Nr. 1—100, Serie 3403 Nr. 1—100, Serie 3611 Nr. 1—100, Serie 3775 Nr. 1—100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 Juni 1908** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15 Mai 1908 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emmission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer 62
Serie 376 Nummer 46
Serie 459 Nummer 54
Serie 680 Nummer 96
Serie* 999 Nummer 25
Serie 2476 Nummer 35
Serie 2641 Nummer 35
Serie 2698 Nummer 41

aus den Tilgungsziehungen:

[illegible] nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

[illegible]	2,	15,	26,	39.	51,	73,	
79,	90,	91,	99,	110,	116,	131,	143,
145,	146,	158,	161,	186,	191,	197,	210,
225,	231,	235,	236,	248,	263,	268,	269,
270,	274,	276,	278,	289,	294,	329,	338,
348,	357,	358,	371,	379,	386,	389,	390,
391,	400,	406,	407,	409,	415,	417,	425,
430,	433,	440,	443,	448,	452,	453,	468,
474,	491,	495,	498,	503,	511,	512,	518,
531,	532,	537,	538,	541,	548,	582,	584,
589,	593,	596,	601,	604,	613,	617,	631,
634,	657,	665,	675,	676,	679,	684,	686,
700,	711,	736,	742,	744,	753,	756,	759,
773.	775,	777,	780,	784,	804,	811,	820,
826,	829,	830,	839,	844,	845,	847,	851,
876.	878,	894.	907,	908,	909,	910,	917,
920,	934,	938,	947,	955,	966,	970,	974,
977,	983,	987,	994,	997,	1003,	1004,	1006,
1011,	1015,	1017,	1036,	1063,	1073,	1078,	1085,
1089,	1090,	1093	1095,	1110,	1127.	1133,	1143,
1144	1165,	1193,	1202,	1214,	1226,	1228,	1233,
1236,	1241,	1249,	1252,	1258,	1268,	1281,	1285,
1298.	1309,	1310,	1312,	1315,	1318,	1320,	1324,
1330,	1335,	1352,	1356,	1362,	1363,	1365,	1366,
1370,	1378,	1387,	1417,	1431,	1460,	1474,	1482,
1487,	1491,	1495,	1511,	1515,	1548,	1555,	1559,
1561,	1563.	1567,	1569,	1587,	1589,	1596,	1602,
1612,	1614,	1616,	1621,	1627,	1640.	1650,	1657,
1668,	1676,	1678,	1688,	1691,	1696,	1700,	1703.
1705,	1713,	1714,	1715,	1717,	1722,	1725,	1737,
1757,	1759,	1770,	1771,	1773,	1776,	1778,	1780,
1789,	1792,	1803,	1811,	1821,	1825,	1826,	1832,
1833,	1839,	1846,	1852,	1860,	1870,	1890,	1901,
1904.	1912,	1913,	1926,	1929,	1935,	1949,	1971,
1976,	1982,	1995,	2000,	2017,	2028,	2032,	2033.
2042.	2048.	2050,	2055,	2056,	2067,	2088,	2091,
2098,	2110,	2117,	2131,	2134,	2147,	2157,	2167,
2174,	2180,	2183,	2184,	2191,	2194,	2197,	2199,
2210,	2215,	2216,	2223,	2248,	2249,	2265,	2283,
2285,	2291	2292,	2303,	2306,	2313,	2326,	2334.
2340,	2348,	2352,	2374,	2378,	2381,	2390,	2396,
2398,	2400,	2407,	2412,	2415,	2420.	2428,	2429,
2430,	2442.	2457,	2474,	2484,	2491,	2495,	2496,
2505,	2507.	2513,	2528,	2544,	2545,	2555,	2557,
2559,	2563.	2564,	2571,	2600,	2601,	2608,	2621.
2624,	2629,	2633,	2637,	2645,	2647,	2648,	2650,
2652.	2661,	2668,	2672,	2680,	2683,	2689,	2694,
2705,	2711.	2725,	2737,	2740,	2741,	2743,	2747,
2753.	2755	2756,	2759,	2763,	2767,	2778,	2780,
2784,	2785,	2788,	2796,	2798,	2799,	2819,	2823,
2825,	2828,	2835,	2840,	2843,	2874,	2880,	2881,
2882,	2888,	2891,	2894,	2904,	2909,	2923,	2943,
2946,	2961,	2967.	2971,	2985,	2989,	2993,	3001,
3013.	3021.	3022,	3023,	3034,	3040,	3059,	3062,
3067	3069,	3073,	3096,	3106,	3117,	3123,	3133.
3146,	3148,	3152,	3158,	3163,	3167,	3188,	3194.
3199,	3204.	3205,	3235,	3237,	3243,	3251.	3256,
3262.	3265,	3270,	3271,	3276,	3280,	3293,	3304,
3313,	3314,	3321,	3332,	3376,	3382,	3387,	3401,
3404,	3412,	3427,	3435,	3449,	3456,	3457,	3477,
3484,	3487,	3489,	3493,	3507,	3509,	3510,	3514
3516,	3519,	3531,	3538,	3559,	3563,	3566,	3571,
3575,	3577,	3581,	3583,	3586,	3592,	3608,	3619,
3623,	3626,	3628,	3634.	3635,	3645,	3655,	3662,
3674,	3676,	3702,	3718,	3721,	3725,	3733.	3734,
3747,	3772.	3786.	3793,	3803,	3805,	3819,	3823,
3843,	3844	3846,	3851,	3860,	3873,	3883,	3909.
3914,	3920,	3928,	3937,	3954,	3962,	3963,	3972,
3976,	3977,	3981.					

Wien, den 15 Februar 1908.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.